Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 20 stronic

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 8968. *Lwów, poniedziałek 2 września 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Nie ruchawka - lecz powstanie Arabów.

Ostre pogotowie wojsk francuskich w Syrji.

Arabowie syryjscy przekroczyli granicę Palestyny.

Zamknięcie konferencji haskiej.

Likwidacja konfliktu chińsko-sowieckiego. - Mister Snowden zadowolony... - Groźny stan zdrowia Poincarego. - Rozwiązanie stosunku służbowego kolejarzy.

KONFERENCJA MIN. MATUSZEWSKIEGO Z P. DEVEYEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. sierpnia. (ab) W dniu dzisiejszym min. skarbu **Matuszewski** odbył dłuższą konferencję z p. **Deveyem**, doradcą finansowym rządu polskiego. Konferencja poświęcona była bieżącym sprawom gospodarczym i finansowym.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. sierpnia. (ab) Dzisiaj rozpoczął urlop wypoczynkowy podsekretarz stanu w min. przem. i handlu p. **Doleżal. Min. Kwiatkowski** obejmuje urzędowanie w poniedziałek.

Dziś powrócił z urlopu wypoczynkowego wicemin. spraw wewn. pułk. **Pieracki** i obejmuje urzędowanie w poniedziałek. Dzisiaj także wrócił z urlopu wypoczynkowego min. poczt i tel. **Boerner**.

POŻAR FABRYKI TYTONIU

Łódź, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Pożar, który dziś rano objął fabrykę Monopolu Tytoniowego w Łodzi, wyrządził szkody olbrzymie. Po dwugodzinnych wysiłkach udało się pożar zlokalizować.

NUMER TARGOWY „GAZETY PORANNEJ"

Z okazji otwarcia „Targów Wschodnich, wydaje „Gazeta Poranna" specjalny, powiększony znacznie numer, poświęcony tej ważnej w życiu Lwowa i ziem południowo - wschodnich imprezie.

Ponieważ numer targowy „Gazety Porannej" wyjdzie w liczbie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, przedstawia on dla sfer kupieckich i przemysłowych wyjątkowo korzystną sposobność reklamy, której niewątpliwie sfery te, w dobrze zrozumiałym interesie własnym, nie zechcą pominąć.

Zapraszając P. T. kupców i przemysłowców do korzystania z działu reklamowego w naszym numerze targowym, zwracamy się do nich równocześnie z uprzejmą prośbą nadsyłania już obecnie inseratów, gdyż ze względu na pracę techniczną, związaną z wykonaniem powiększonego numeru tylko rychłe zamówienie może zapewnić ich umieszczenie we właściwym dniu i na pożądanem miejscu.

FABRYKANT NOWYCH JEDNOZŁOTÓWEK.

Kraków, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Na dworcu krakowskim aresztowano odlewacza metali Karola Warchowskiego, który w zabudowaniach szwagra swego w Bochni urządził fabrykę fałszywych monet jednozłotowych nowej emisji. Przy Warchowskim znaleziono większą ilość fałszywych monet, a w Bochni skonfiskowano formy, weksle, piec do topienia i większą ilość monet. Warchowskiego odstawiono do sądu karnego.

Zamknięcie konferencji haskiej.

Mister Snowden jest zadowolony...

OSIĄGNĄŁ W HADZE WYNIKI, JAKICH SIĘ NIE SPODZIEWAŁA PO NIM ANGLJA.

Haga, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) **Dziś o g. 1.30 odbyło się tu zamknięcie konferencji haskiej. Konferencję zamknięto bez podpisywania jakichkolwiek aktów, jedynie prez. Jaspar i sekretarz Hankey zagwarantowali ścisłość ogólnego protokołu.**

Na posiedzeniu finalnem zabrał głos kilkakrotnie **delegat Polski p. Mrozowski, który skutecznie bronił polskiego punktu widzenia** prawie we wszystkich sprawach obchodzących Polskę. **Polska weszła do trzech komisji:** 1) mienia cedowanego, 2) działu 9-go planu Younga dotyczącego pretensji zadawnionych, 3) **do komisji prawniczej,** gdzie zasiadać będzie w sprawach bezpośrednio ją obchodzących.

Londyn, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) Do Londynu powrócił **Snowden,** który przed swym wyjazdem z Hagi udzielił korespondentowi „Daily Herald“ **szeregu informacyj** w kwestji osiągniętego w Hadze porozumienia.

Przyjęcie planu Younga wraz z osiągniętym równocześnie porozumieniem w sprawie ewakuacji Nadrenji, **likwiduje ostatecznie** — zdaniem Snowdena — **pozostałości wojny europejskiej i stwarza trwałe podstawy pokoju,** regulując życie polityczne i gospodarcze Europy. Snowden oświadczył, iż osiągnięte na konferencji haskiej przez Anglję **wyniki, znacznie przekroczyły nadzieje, jakie opinja publiczna Anglji przywiązywała do konferencji haskiej.**

Haga, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) Henderson w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz zadowoleniu, że **przyjaźń francusko - angielska wyszła obronną ręką z ognia dyskusji konferencyjnej. Henderson nie wyobraża sobie pokoju Europy bez solidarnej współpracy francusko - angielskiej.**

MAC DONALD O KONFERENCJI HASKIEJ.

Londyn, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Podczas swej podróży do Paryża Mac Donald w wywiadzie z korespondentem Biura Reutera **powiedział w sprawie konferencji haskiej co następuje:**

„Jakiekolwiek były uczucia, które ożywiały uczestników konferencji, to przecież końcowe rokowania **dały wyniki, które przyniosły pożytek Europie i dały znaczną pomoc Lidze Narodów.** Wszelkie dyskusje i układy, mające być podstawą rokowań, winny opierać się na **taktyce otwartej gry, takiej, jaką podjął Snowden.** Spodziewam się, że na przyszłość do walki takiej nie trzeba będzie się uciekać. Zagadnienia rozbrojeniowe pozostają zasadniczą kwestją polityki Ligi Narodów. Zdaje się, że w przeciągu 3—4 lat ostatnich **zabrnęliśmy nieco w drugorzędne szczegóły. Większe znaczenie zapewnia bezpieczeństwu układ między dwoma narodami, aniżeli** okręty wojenne, pułki wojska, jedna lub dwie eskadry lotnicze“.

APROBATA POLITYKI BRIANDA.

Paryż, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów Briand przedstawił przebieg prac konferencji haskiej. Rząd jednomyślnie zaaprobował expose Brianda i wyraził mu gratulacje z powodu osiągniętego porozumienia.

Oficjalny komunikat angielski

O OPRÓŻNIENIU NADRENJI

Londyn, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Angielskie min. wojny publikuje w oficjalnym komunikacie, że wydano już nakaz opróżnienia Nadrenji przez wojska angielskie. Pierwsze oddziały angielskie opuszczą Niemcy już w dn. 14. września br. W ciągu 6 miesięcy ewakuacja ma być przeprowadzona.

Groźny stan zdrowia Poincarego.

Wiedeń, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Pisma tutejsze donoszą z Paryża, że w ostatnich dniach znowu pogorszył się stan zdrowia Poincarego. Lekarze obawiają się, że ponownie nastąpi zapalenie płuc.

Likwidacja konfliktu chińsko-sow.

SOWJETY GODZĄ SIĘ NA UGODĘ.

Mukden, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Czang Sue Lang, dyktator Mandżurji, prowadzący rokowania z Sowjetami, zawiadomił, że władze chińskie **godzą się przyjąć z powrotem wszystkich wydalonych pracowników obywateli sowjeckich,** którzy zajęci byli przedtem na kolei wschodnio-chińskiej, nie mogą się jednak zgodzić na powrót naczelnego dyrektora i wicedyrektora.

Moskwa, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Litwinow zawiadomił ambasadora **niemieckiego von Dircksena, że rząd sowjecki gotów jest przyjąć propozycję rządu chińskiego, dotyczącą podpisania wspólnej deklaracji o załatwieniu konfliktu z pewnemi zmianami.** Treść deklaracji stwierdza, że **obie strony oświadczają, iż uregulują wszystkie sporne kwestje zgodnie z konwencją z roku 1924. Obie strony zamianują niezwłocznie** swoich przedstawicieli do prowadzenia konferencji.

Obie strony uwolnią niezwłocznie wszystkich obywateli, aresztowanych w związku z konfliktem po dniu 1-go maja 1929.

Wenezuelsko-gdańska

awantura operetkowa

„WIELKI ADMIRAŁ WENEZUELI“ I JEGO 22 PODDANYCH. — POD GROŹBĄ REWOLWERU ZMUSZENI DO PRZYSIĘGI.

Berlin, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) „Vorwärts“ z depeszy z Port of Spain“ donosi, że przesłuchanie niemieckiego kapitana parowca Falke przez brytyjskie władze portowe **doprowadziło do ujawnienia faktów, które muszą być uważane za dziwne.** Kapitan parowca Tiplitt, co do którego niewiadomo, czy **zakpił sobie z rewolucjonistów wenezuelskich, czy może oni z niego,** oświadczył, że statek jego płynął pod flagą nowego rządu rewolucyjnego, który dotychczas **nie miał żadnego oparcia w Wenezueli i składał się jedynie z 23 rewolucjonistów na pokładzie Falka.** Ujawnił się zdumiewający fakt, że **po złożeniu przez kapitana przysięgi nowemu rządowi rewolucyjnemu i po zmuszeniu do złożenia takiej przysięgi załogi okrętu, kapitan Tiplitt został mianowany pierwszym admirałem Wenezuelli,** co przyjął uroczyście do wiadomości w obecności całej załogi.

Po znanych wypadkach w porcie Cuman, w czasie których jeden z oficerów parowca został zabity, udało się statkowi pod fałszywą nazwą „Anzoategui“ przybić do portu Port of Spain, jednakże na skutek telegraficznego zawiadomienia przez władze Wenezueli, wykryto właściwą nazwę parowca.

Niemiecki konsul generalny miał ustalić, iż **kapitan Tiplitt zmusił załogę parowca do złożenia przysięgi rządowi rewolucyjnemu pod groźbą rewolweru.**

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. sierpnia. (ab) Dnia 2. września **przybędzie z rana do Warszawy p. Prezydent Rzpltej. Po załatwieniu szeregu bieżących spraw, p. Prezydent będzie podejmował herbatą w godzinach popołudniowych wycieczkę parlamentarzystów francuskich. Tego samego dnia p. Prezydent wróci do Spały.**

NOWE CENY MĄKI I PIECZYWA.

Lwów, 1. września.

Tymcz. Zarząd gm. m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa **z mocą obowiązującą od dnia 1. września br. i tak:**

1 kg. **mąki** pszennej 65-prc. w młynie 72 gr., u hurtownika 73 gr., w sprzedaży detalicznej 80 gr.; 1 kg. mąki żytniej 70-prc. w młynie lub u hurtownika 42 gr.

1 kg. chleba z mąki ciemnej żytniej w piekarni 33 gr., w sklepie lub na straganie 35 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 70-prc. w piekarni 45 gr., w sklepie lub na straganie 47 groszy. **Ceny bułek bez zmiany.**

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyżej podanych ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywnie do 3000 zł.

HURAGAN W STOLICY BRAZYLJI.

Rio de Janeiro, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Szalejący tu ostatnio niezwykle silny huragan zburzył 3 domy W czasie katastrofy huraganowej poniosły śmierć 4 osoby. Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Skradziono taksówkę wraz z... kobietą

TAJEMNICZE ZDARZENIE W CENTRUM WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 sierpnia. (ab.) **Dziś rano na rogu Nowego Świata zdarzył się tajemniczy wypadek. Skradziono taksówkę wraz z siedzącą w niej młodą kobietą.** Szofer Czapiński, pozostawiwszy samochód obok innych aut, wdał się w rozmowę z kolegami. W tym czasie do jego samochodu podszedł jakiś elegancki pan, obejrzał motor i zobaczywszy, że klucz od motoru nie jest wyjęty, **podbiegł do jakiejś przechodzącej młodziutkiej panienki, chwycił ją wpół i usadowił ze śmiechem w samochodzie, poczem wsiadł sam i popędził ulicą.** Przebieg tej tajemniczej historji był tak błyskawiczny, że gdy po chwili wrócił szofer, zauważył z przerażeniem, że niema samochodu. Energiczne dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

Nie ruchawka, lecz ogólne powstanie Arabów.
Na czele ich stoi b. dowódca powstania Druzów.
Ostre pogotowie wojsk francuskich w Syrji.

Londyn, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) Ostatnie wiadomości nadchodzące z Palestyny i Syrji świadczą, że **ruchy Arabów noszą raczej charakter powstania. Fakt, że przywódcą obecnego ruchu arabskiego jest sułtan Atrasz, który niegdyś kierował powstaniem Druzów potwierdza przypuszczenie, że wystąpienia Arabów w Palestynie i Syrji są wyrazem ruchu panarabskiego.**

Dzienniki angielskie omawiając wypadki wyrażają **żal, że pod rządami tureckimi nie dochodziło do tak krwawych rozruchów, jakie się zdarzyły właśnie w czasie piastowania przez Anglię władzy nad Palestyną.** Prasa ang. nie cofa się przed twierdzeniem, że **w powstaniu w grę wchodzą nietyle czynniki religijne, co polityczne i to kierowane z zewnątrz kraju.**

Paryż, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) **Wobec rosnącego wzburzenia Arabów na terenach mandatowych Francji, władze francuskie zarządziły ostre pogotowie wojsk francuskich**, przebywających na tych obszarach. Również poczyniono przygotowania **do ewentualnego przewozu wojsk. Oddziały Legji Cudzoziemskiej gotowe są w każdej chwili do wyruszenia.**

Warszawa, 31. sierpnia. (ab) **Poselstwo polskie w Londynie wystąpiło do brytyjskiego min. spraw zagran. z żądaniem zabezpieczenia życia i mienia obywateli polskich w Palestynie.** W odpowiedzi na to rząd angielski oświadczył, **że przedsięwziął wszelkie kroki na terenie Palestyny, aby uchronić obywateli polskich przed niebezpieczeństwem arabskiem.**

Londyn, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Władze angielskie w Palestynie, pragnąc zapobiec dalszym krwawym zajściom, w miarę nadchodzących wiadomości o ruchach Arabów, **wysyłają do poszczególnych miejscowości ekspedycje karne,** których zadaniem jest rozbrojenie oddziałów arabskich, oraz zniszczenie materjału wojennego. — Ekspedycja karna wysłana została m. in. do miejscowości Surdakir. Oddział angielski **zdobył Surdakir atakiem na bagnety, rozgramiając oddział Arabów**

DELEGAT PAPIESKI W PALESTYNIE.

Rzym, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) Z Watykanu donoszą, że **Papież zaniepokojony wypadkami w Palestynie polecił delegatowi apostolskiemu dla Egiptu i Arabji Valeryemeu, aby udał się na miejsce wypadków i postarał się o ochronę instytucyj katolickich w Palestynie.**

Rzym, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż **Papież osobiście odradza pielgrzymkom wybierającym się do Ziemi Świętej wyjazdu do Palestyny, co uważane jest za dowód bardzo poważnej sytuacji w Palestynie.**

LONDYŃSKI KOMITET POMOCY DLA OFIAR.

Londyn, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) W związku z wypadkami w Palestynie, **utworzono w Londynie komitet pomocy na rzecz ofiar palestyńskich.** Na czele komitetu stoją wszyscy wybitni działacze żydowscy w Anglji. Pierwsze datki złożyli: Wera Bryce 10.000 funtów szt., lord Melchett 5000 funtów, Warburg 5000 funtów szt. Komitet zebrał w ciągu jednego dnia 50.000 funtów.

DEPESZE DO KRÓLA ANGLJI.

Wiedeń, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Gremium kupców żydowskich we Wiedniu postanowiło jednomyślnie wysłać do króla angielskiego i premjera Mac Donalda telegram o poczynienie energicznych zarządzeń w sprawie rozlewu krwi w Palestynie. Podobny telegram wysłała izraelicka gmina wyznaniowa we Wiedniu.

ZNISZCZONE OSADY ŻYDOWSKIE.

Londyn, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Drogą radjową nadeszła tu wiadomość z Jerozolimy, **że żydowskie osady Moza i Hulde pod Jerozoliną położone przy linji kolejowej Jaffa-Jerozolima zostały doszczętnie zniszczone, tak że pozostały tylko gruzy. Niektóre żydowskie kolonje w pobliżu Jerozolimy zostały opróżnione na rozkaz władz ang. Nowopowstałe śródmieście Jerozolimy Alpiot zamieszkałe przez Żydów ewakuowano również na rozkaz władz.**

NACJONALIŚCI ARABSCY JEDNOCZĄ SIĘ.

Wiedeń, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Beyrutu, że niepokoje w Palestynie doprowadziły do **zespolenia się nacjonalistów z kilku państw arabskich pod przewodnictwem Ibm Sana.**

Wiedeń, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) „United Press“ donosi z Jerozolimy, **że wczoraj w południe oddział arabski zaatakował dwie wsie, położone w pobliżu miasta. Wojska angielskie rozpoczęły walkę z tym oddziałem, w przebiegu której 12 Arabów zostało zabitych.**

Wiadomości z granicy Transjordanji brzmią niepokojąco. W Damaszku przyszło do starcia policji z Arabami. Kilka większych oddziałów arabskich przekroczyło granicę. W mieście Safed, stolicy Galilei Arabowie podpalili wczoraj tereny naftowe Anglo-Shell. Padło tu 10 żydów i około 60 odniosło rany.

Sir Herbert Samuel
komisarzem Palestyny?

Rzym, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Komentując wypadki palestyńskie „Osservatore Romano“ pisze: **„Kto przypisuje winę eksesów fanatyzmowi religijnemu Arabów zamiast widzieć w nich silny ruch natury politycznej, ten zapomina, że nigdy podobny huragan nie spotkał chrześcijan w Palestynie“.** Dziennik daje wyraz przypuszczeniu, **że nie wyznanie żydów, ale ich polityka wywołały sprzeciwy Arabów.**

„Corriere d'Italia“ notuje pogłoskę, **jakoby sir Herbert Samuel miał być na nowo mianowany komisarzem w Palestynie. Zdaniem dziennika byłoby to nową obrazą dla Arabów,** którzy pamiętają jego rządy faworyzujące Żydów

Arabowie syryjscy przekroczyli
GRANICĘ PALESTYNY

Londyn, 31 sierpnia. (Tel. G. P.) Komunikaty angielskiego min. kolonji brzmią w d. c. uspokajająco. **Jednakowoż wypadki podpalania kolonji żydowskich zdarzają się bardzo często.** Wobec tego władze **chwyciły się następującego środka:** na gminy arabskie, sąsiadujące z kolonjami żydowskiemi **nakłada się wysokie kontrybucje.**

Niepokój budzi wiadomość o przekroczeniu granicy palestyńskiej przez znaczne siły zbrojne Arabów z Syrji. Przeciwdziałać dalszemu napływowi zbrojnych mas arabskich mają wysłane na granicę Palestyny samoloty angielskie. Niezwykle wojowniczo usposobieni są również Druzowie (z połudn. Syrji).

„Daily Express“ informuje, że napiecie między Żydami i Arabami w całej Syrji niezwykle się zaostrzyło.

Lista ogólnych strat
WEDLE RAPORTU GEN. KONSULA POLSKIEGO

Warszawa, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) MSZ otrzymało raport konsula polskiego w Palestynie dr. Zbyszewskiego. Według tego raportu, **ogólna liczba strat wynosi: 93 Żydów, 46 Mahometan i 4 chrześcijan zabitych, zaś 153 Żydów, 73 mahometan i 12 chrześcijan ciężko rannych. Prócz tego paręset osób odniosło lżejsze rany i obrażenia.** W samym Hebronie poległo w czasie toczących się tam krwawych walk 65 osób, w tem **3 rabinów palestyńskich, 8 studentów** obywateli amerykańskich i obywateli Polski. Szczegółowe informacje nadejść mają już w najbliższym czasie

LOT ZEPPELINA.

Stimier, 1. września. (Tel. wł.) Pilot statku Zeppelin von Schillen wyraża swoje najwyższe zadowolenie z precyzyjnego funkcjonowania chronometru Longines na statku powietrznym podczas lotu dookoła świata.

NAPADY ARABÓW NA ŻYDÓW W KAIRO.

Kairo, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) **W tutejszej dzielnicy żydowskiej zanotowano również rabunki i napady ze strony Arabów.**

Wśród koczowniczych Beduinów w Beisan panuje olbrzymie wzburzenie z powodu zabicia wysokiego dostojnika arabskiego Emira Arsalana przez Anglików. Członkowie jego rodziny zostali uwięzieni. Domy chrześcijan dla odróżnienia ich od domów żydowskich naznaczone są krzyżami, namalowane niebieską farbą.

ZNÓW POŻAR KRESOWEGO MIASTECZKA.

Warszawa, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) W powiecie baranowickim spłonęło w miasteczku Krzywoszynie 44 budowli.

—o—

ZGON KS. SUŁKOWSKIEGO.

Kraków, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Z Bielska donoszą, że zmarł tam Aleksander Edward Sułkowski, książę na Bielsku, właściciel fideikomisowych dóbr w Bielsku i Międzyrzeczu.

—o—

EKSPORT POLSKI DO SOWDEPJI.

Wilno, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Przez stację graniczną Stołpce w ciągu ostatnich 2 tygodni wysłano do Rosji Sowieckiej **146 wagonów węgla, 10 wagonów manufaktury, 8 wyrobów żelaznych.** Jak widać z powyższego ruch towarowy między Polską a Sowietami wzrasta.

—o—

ZDERZENIE DWU OKRĘTÓW.

N. Jork, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Los Angelos, iż na wysokości Pigeon Point zderzył się statek „Scidodd“ z parowcem „San Juan“. **Wskutek zderzenia oba statki toną.** Na pokładzie „San Juan“ było 55 pasażerów i 45 ludzi załogi. Na poszukiwanie pasażerów wysłano łodzie ratunkowe.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

Jak się dziś załatwia „porachunki" na wsi.

ROZJUSZONY OSOBNIK ZASYPAŁ TRZY OSOBY SALWAMI RE-WOLWEROWEMI, CIĘŻKO JE RANIĄC.

Lwów, 1. września.

(—) Wczoraj w nocy w Michało wicach, pow. Drohobycz, Piotr Cho myn uzbrojony w rewolwer, napadł na dom Wasyla Grelaka, przy czem kilkanaście razy strzelił z rewolweru, raniąc ciężko Katarzynę i Ewę Grelak, oraz Jana Antonika. Po tym krwawym najeździe Chomyn zbiegł. Przyczyną tego napadu były osobiste porachunki.

Żerował na premjówkach i dolarówkach.

Lwów, 1. września.

(—) Wczoraj aresztowano nieja kiego **Michała Szewczuka**, agenta handlowego, zamieszkałego w Rzęśnie Polskiej, który dopuścił się szeregu oszustw. Szewczuk, jak stwierdzono, **pobierał nieprawnie raty za dolarówki i premjówki, a ponadto sfałszował dokumenty sprzedaży tych papierów, umieszczając na nich fikcyjne numera premjówek i dolarówek.**

KRAKÓW ZNOWU BEZ ŚWIATŁA.

Kraków, 31. sierpnia. (Tel. G. P.)

W piątek wiecz. nastąpił defekt w elektrowni miej. w Krakowie, wskutek czego **trzy dzielnice miasta przez dłuższy czas były pozbawione światła. Tramwaje stanęły.** Po jednogodzinnej przerwie lampy zapłonęły na nowo, ruch tramwajowy jednak wznowiono dopiero o godz. 9-tej wiecz.

Zasnął z papierosem w gębie

I OCZYWIŚCIE SPALIŁ SOBIE CAŁE GOSPODARSTWO.

Lwów, 1. września.

(—) Z Trembowli donoszą nam, że przed kilku dniami powstał w nocy pożar w zabudowaniach Piotra Adamaniuka w Wolicy, pow. Trembowla, gdzie **spaliło się 5 gospodarstw, a powstała szkoda wynosi 23 tys. zł.** Jak stwierdzono, pożar wywołał sam Adamaniu, który z palącym papierosem poszedł spać na strych i zasnął. Groźny pożar zlokalizowano w ciągu trzech godzin, przy pomocy straży pożarnej z sąsiedztwa.

Posterunkowy postrzelił awanturnika przy ul. Podzamcze.

Lwów, 1. września.

(—) Wczoraj o godz. 6 wieczór powstała w realności pod l. 6 na Podzamczu awantura, którą wywołał znany złodziej Wład. Szczepański ze swą kochanką. Interwenjującego posterunkowego Szczepański obrzucił obelgami i **targnął się nań czynnie.** Wówczas posterunkowy strzelił w powietrze na postrach, potem dał **dwa strzały do Szczepańskiego,** z których jeden **zranił awanturnika ciężko w brzuch.** Rannego odwieziono do szpitala.

KIEROWNIK KOMUNIZMU NIEM. MIANOWANY PRZEZ MOSKWĘ.

Berlin, 31. sierpnia. (Tel. G. P.)

Znany komunista niemiecki **Max Heltz** jak słychać, wstępuje do „czerwonej akademji" w Moskwie. Potwierdzają się wiadomości, że Komintern **wyznaczył Heltza na stanowisko kierownika niemieckiej partji komunistycznej.**

„Pan sekretarz" ordynarnym szantażystą

SEKRETARZ ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH, GROŻĄC STRAJKIEM ROBOTNIKÓW USIŁOWAŁ WYMUSIĆ ŁAPÓWKĘ OD ZARZĄDU DÓBR W SKOMOROWIE. — PODOBNYCH AFER MA WIĘCEJ NA SUMIENIU.

Lwów, 1. września.

(—) Policja tarnopolska skierowała doniesienie karne do Prokuratury przeciwko **Adamowi Wiśniowskiemu,** sekretarzowi okręgowego Związku zawodowego robotników rolnych i leśnych pod zarzutem **zbrodni szeregu wymuszeń.** P. sekretarz Wiśniowski **pod groźbą wywołania strajku rolnego usiłował wymusić w połowie lipca w zarządzie dóbr w Skomorowie 200 zł.** Zarząd dóbr nie dał się sterroryzować i zawiadomił policję, która wdrożyła dochodzenia i ustaliła, że **Wiśniowski już od dawna uprawiał ten proceder.** I tak dnia 24. maja br. w Zarządzie dóbr **w Myszkowicach wymusił 100 zł.,** a dnia 18. lipca pod groźbą wywołania strajku na folwarku w Łubie wileckiej, pow. Tarnopol **wymusił od zarządcy tego folwarku Jakóba Burgera 100 zł.**

Hilary, zasypany gliną postradał mowę.

DOPIERO ZASTRZYKI W SZPITALU PRZYWRÓCIŁY MU MOŻNOŚĆ MÓWIENIA.

Lwów, 1 września.

(—) Onegdaj w Kołowie, pow. Brzeżany w czasie kopania gliny urwał się brzeg i glina zasypała robotnika **Hilarego Donedkiego.** Na krzyk jego tetéciowej, która była świadkiem tego wypadku, zbiegli się sąsiedzi i po półgodzinnem kopaniu wydobyli Deneckiego bez przytomności. Po zastosowaniu sztucznego oddechania przywrócono go do życia, **jednakże Denecki z powodu wstrząsu oniemiał.** Przywieziono go w stanie ciężkim do szpitala, gdzie po otrzymaniu kilku zastrzyków odzyskał mowę.

Dwa zamachy samobójcze kobiet.

ŻONA SIERŻANTA TRUŁA SIĘ JODYNĄ. — 19-LETNIA OFIARA ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI POSZŁA DO PIWNICY, ABY POŁKNĄĆ TRUCIZNĘ.

Lwów, 1 września.

(—) W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe interwenjowało **w dwu wypadkach zamachów samobójczych.** O godz. 3 popołudniu targnęła się na swe życie przy ul. Inwalidów **żona sierżanta Kocha,** która zażyła dużej dawki jodyny. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Drugi wypadek wydarzył się w okolicznościach bardziej niezwykłych: **Oto w piwnicy realności przy ul. Lindego 4, otruła się kwasem karbolowym 19-letnia Stefanja Lewicka.** Jak stwierdzono, do rozpaczliwego krok pchnęła ją **rozpaczliwa miłość.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego.

6 bandytów z 2 karabinami i pałą żelazną

NAPADŁO NA DOM KOŁO KAMIONKI STRUMIŁOWEJ

Lwów, 1. września.

(—) Onegdaj w nocy parobcy **Józef Kuryj, Jan Herba, Tadeusz Herba i Karol Herba z Berbek** pow. Kamionka strum., oraz **Tomasz Dmuchowicz i Karol Zaleski z przysiółka Turyn uzbrojeni w dwa karabiny i żelazną pałkę** usiłowali dokonać rabunku w domu Perla Schächtera w przysiółku Turki ad Sokole, pow. Kamionka str.

Bandyci ci po przyjściu pod dom Schächtera wyłamali okno i w chwili, gdy już zamierzali wtargnąć do wnętrza zostali przez zbudzonych domowników spłoszeni. Trzech sprawców aresztowali na miejscu dwaj posterunkowi, zaś trzech, którzy zbiegli, aresztowano następnego dnia.

†

EDMUND MARJAN BEER

właściciel Zakładu złotniczo-jubilerskiego

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 31. sierpnia 1929 r., przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2. września 1929 r., o godz. 4-tej popołudniu z krypty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążone

Żona i córka.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1929 r.

Upadek „Tytanów" przy ul. Tańskiej
Pan Kalisz aresztowany pod zarzutem oszustwa.

DZIWNE RZECZY WYCZYNIAJĄ OBECNIE NIEKTÓRZY KUPCY, NIE BARDZO WYPŁACALNI: MAGICZNA ZMIANA SZYLDU i JUŻ ZNIKA FIRMA WRAZ Z TOWAREM I AKTYWAMI, POCZEM WŁAŚCICIEL JEJ ZAZWYCZAJ TAKŻE ZNIKA — ZA KRATAMI.

Lwów, 1 września.

(—) Po „przerwie wakacyjnej", znów na porządku dziennym znajdują się obecnie sprawy **fałszywych kryd i oszustw na tle handlowym**, któremi obecnie ponownie zajmuje się policja i sądy. **Rok 1929 we Lwowie przyniósł rekord, jeśli co do bankructw nawet wielkich i poważnych firm, a także i rekord jeśli chodzi o oszustwa na tle bankrutów, które znajdują swój epilog**

przed kratkami sądowemi.

Pierwsza powakacyjna sprawa tego rodzaju, która zawisła już w sądzie karnym, jest następująca:

W realności przy ul. **Klementyny Tańskiej 3**, przed kilku laty powstała firma „Tytany",

założona przez Juljusza Kalisza. Było to przedsiębiorstwo dla handlu **tłuszczami i środkami roślinnemi.** P. Kalisz przekształcił firmę na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, przyczem istotnymi spólnikami był tylko on i jego żona. Firma „Tytany" pracowała przy pomocy finansowej Banku Spółek Zarobkowych i ostatnio otrzymała zawinkulowany w Banku Spółek zarobkowych towar

na kwotę 12 tysięcy dolarów.

Płatny niedawno weksel na 2.900 dol. p. Kalisz nie wykupił, wobec czego Bank Spółek zarobkowych weksel ten zaskarżył, a dowiedziawszy się w drodze swego wywiadu, że **firma „Tytany" zamierza ogłosić niewypłacalność** tembardziej, że w ostatnich dniach p. Kalisz **usunął z lokalu firmy tabliczkę „Tytany"**, a na jej miejscu powiesił tabliczkę Spółdzielni „Wzajemność", mieszczącej się w tym samym domu.

Chcąc tedy zabezpieczyć się na towarach i aktywach „Tytanów", Bank Spółek Zarobkowych uzyskał tymczasowy

zarząd przymusowy,

przyczem zarządcą swym mianował współwłaściciela firmy Lambert i Krzysiak **b. prokuratora Lubienieckiego.** P. Lubieniecki jako zarządca przymusowy, po zjawieniu się w firmie „Tytany", zastał tam **cztery gołe ściany i biurko pełne szpargałów,** natomiast nie mógł odnaleść książek, co do których p. Kalisz nie chciał udzielić wyjaśnienia, twierdząc, że nie wie, gdzie one są, że zabrała je na letnisko prawdopodobnie ze sobą buchalterka.

Wobec tego p. Lubieniecki wniósł przeciwko Kaliszowi

doniesienie karne

do wydziału śledczego, a w wyniku przeprowadzonej rewizji w lokalu „Wzajemność", która to spółdzielnia należała również do Kalisza, **znaleziono towar wartości 3 tys. dolarów, oraz gotówkę 5.500 zł.** Towar i gotówkę policja zakwestjonowała, zaś Kalisza pod zarzutem zbrodni oszustwa aresztowała i odstawiła do więzienia karnego, gdzie **sędzia zawiesił nad nim areszt śledczy.**

„Ciężki chleb" niewiast z pod lekkiego znaku.

JAK PAN MICHAŁ ZA SWE DOBRE SERCE POSTRADAŁ LASKĘ I KAPELUSZ. — ROSNĄCA NĘDZA WŚRÓD KORYNTJANEK PROWADZI DO SZEREGU PRZESTĘPSTW. — STOSUNKI TE DOMAGAJĄ SIĘ RADYKALNEGO UZDROWIENIA.

Lwów, 1. września.

(— Niezbyt przyjemną przygodę miał wczoraj wieczorem p. Michał N. urzędnik państwowy. Oto gdy przechodził wieczorem ul. Kleparowską, zaczepiła go jakaś niewiasta z pod lekkiego znaku i zaproponowała mu, by jej zafundował kolację. Pan N. w pierwszej chwili „zdębiał", a dopiero po kilku minutach uzmysłowił sobie, że jeżeli zaryzykuje, to może mieć „przyjemność", a w każdym razie zrobi dobry uczynek, nakarmiając głodną.

Zgodził się tedy na tę propozycję i zaprosił ową donnę do restauracji Tewla przy ul. Kleparowskiej 14. Tam

postawił jej kolację

wedle jej wyboru, nie żałując niczego. Dopiero pod koniec tej miłej zabawy **doznał przykrego rozczarowania.** Oto owa niewiasta korzystając z chwilowej jego nieuwagi, zabrała mu

laskę i kapelusz,

wartości 23 zł. i znikła, nie pożegnawszy się z nim nawet. Rozczarowany srodze pan N. pogniewał się do tego stopnia, że zgłosił się w policji i uczynił doniesienie przeciw ko owej niewieście.

Wypadek ten świadczy dobitnie, że w pół i ćwierć światku panuje obecnie nędza i że dziewczęta te, które zeszły na manowce, **przeżywają teraz ciężkie czasy**, wskutek czego dopuszczają się kradzieży tak często, że niema prawie dnia, by nie notowała ich kronika policyjna.

O nędzy w owych sferach świadczą jeszcze inne fakty, codzienne notowane w policji, **która wprost niema środków na zwalczanie tej nowej plagi. Oto walęsające się po wszystkich ulicach miasta koryntjanki w pogoni za zarobkiem w naheralny wprost sposób napastują przechodniów,**

wywołując awantury.

Właśnie wczoraj wieczorem taki wypadek wydarzył się **u wylotu ul. Gródeckiej i Kasztelańskiej**, gdzie 3 koryntjanki Helena Hermanowicz, Małgorzata Paluszczak i Marja Baranówna atakowały przechodniów, wywołując zbiegowisko, tak, że musiała interwenjować policja.

Nie jest wykluczone, że gdyby **pod**

Tajemnicze zniknięcie niewiasty
która za dolary chciała kupić kamienicę.

PRZYBYŁA ZE WSI, MAJĄC PRZY SOBIE 9500 DOL. I NAGLE ZNIKNĘŁA W PRZEDEDNIU SPISANIA TRANSAKCJI.

Lwów, 1 września.

(—) Policja lwowska, już od dwóch dni „głowi się" nad **rozwiązaniem następującej zagadki.** Oto w jednym z komisarjatów policyjnych zgłosił się onegdaj Tomasz Czorny, zamieszkały przy ul. Piotra 11 i oświadczył, że dnia 26 bm. przybył do niego niejaki N. Kosik, zamieszkały przy ul. Gołąba 5. w towarzystwie p. Grabowskiej i zaproponował mu, aby zapośredniczył w kupnie kamienicy dla p. Grabowskiej przy ul. Leśnej 14. Jak Kosik dodał, p. **Grabowska przybyła specjalnie ze wsi celem kupna kamienicy i miała przy sobie 9.500 dolarów.** Czorny podjął się pośrednictwa i we trójkę udali się do owej realności, gdzie dokonano oględzin, oraz wytargowano cenę.

W dwa dni później tj. dnia 28 sierpnia miała p. Grabowska przyjść rano o 9-tej do **notarjusza celem spisania kontraktu. Tymczasem p. Grabowska więcej się nie zjawiła, ani też nie dała o sobie znaku życia.** P. Czorny zainterpelował wtedy p. Kosika, który oświadczył mu, iż **sam jest zdumiony tajemniczem zniknięciem p. Grabowskiej** i podejrzewa, że musiała ona **paść ofiarą jakiegoś nieszczęśliwego wypadku a może i zbrodni.** Policja na podstawie powyższej relacji wdrożyła dochodzenia celem odszukania zaginionej.

jeto jakąś akcję w kierunku zatrudnienia tych dziewcząt przy jakiejś fizycznej, odpowiadającej im pracy, czyby dziś wobec ciężkich warunków „zawodu" koryntjanek, nie zdołano nieszczęśliwych tych istot skierować na właściwą drogę, przywrócić im charakteru pożytecznych członków społeczeństwa. Wartoby o tem pomyśleć.

Granat, obrabiany przez Grzybka

WYBUCHŁ I POKIERESZOWAŁ TROJE OSÓB.

Lwów, 1 września.

(—) Przed kilku dniami kilku młodocianych chłopców pasąc bydło na przedmieściu Monasterzysk **znalazło granat.** W czasie manipulowania tym granatem przez Stanisława Grzybka liczącego lat 10 **granat wybuchł,** a z powodu eksplozji zostali ciężko ranni: Stanisław Grzybek, Ludwik Zaleski, oraz Józefa Karpacka. Po zaopatrzeniu ich przez miejscowego lekarza odwieziono ich do szpitala w Stanisławowie.

Kupiec dla premji asekuracyjnej

PUŚCIŁ Z DYMEM SWÓJ SKLEP I 8 SĄSIEDNICH.

Lwów, 1 września.

(—) Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o wybuchu pożaru w sklepie galanteryjnym **Markusa Börnera** w Monasterzyskach, przyczem ogień rozszerzył się na sąsiednich 8 sklepów, które doszczętnie spłonęły. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia przez policję, **ogień został podłożony przez Börnera,** celem uzyskania premji asekuracyjnej. Po ujawnieniu tego faktu Börnera aresztowano.

Zagadkowy zamach skrytobójczy na ul. Źródlanej.

ROBOTNIK, CIĘŻKO POSTRZELONY Z TYŁU PRZEZ NIEZNANEGO SPRAWCĘ. — CZYŻBY ZAMACH POLITYCZNY?

Lwów, 1. września.

(—) Niezwykle zagadkowy wypadek zdarzył się wczoraj o godzinie 7 wiecz. **na ul. Źródlanej.** Oto w wspomnianej porze przechodził ulicą 20-letni robotnik Józef Barna. **Nieznany osobnik z tyłu strzelił do niego z rewolweru i zranił go w okolicy pleców.** Do rannego wezwano Pogotowie ratunkowe, które w stanie groźnym odwiozło go do szpitala. **Przesłuchana ofiara napadu nie mogła nic podać o przyczynach skrytobójczego zamachu,** ani wskazać osoby, któraby tej zbrodni mogła się dopuścić. Istnieje przypuszczenie, że Barna padł ofiarą zamachu na tle politycznem

Nieudałe popisy lwowskich komsomolców.

SAMI NIE WIEDZĄ, CO MAJĄ ROBIĆ, ABY DOSTAĆ POCHWALNEGO CUKIERKA Z MOSKIEWSKIEJ CENTRALI. — DWU POSTERUNKOWYCH ROZPĘDZIŁO POCHÓD 300 „KOMSOMOLCÓW".

Lwów, 1. września.

(—) Z racji zbliżającego się dnia święta młodzieży komunistycznej — **lwowscy komuniści wznowili ożywioną działalność,** która w istocie rzeczy jednak nie przekracza ram **wielkiej „dziecinnady".** Działalność ta, zdaje się, jest obliczona jedynie na to, by **„coś" o nich mówiono i by Kominternu w Moskwie nie czynił zarzutów, że zadarmo daje pieniądze.**

Od dwóch dni komuniści w nocy usiłują **nalepiać na murach ulotki lub też rozwieszać transparenty,** oczywiście momentalnie zdejmowane przez policję. Dalej — jak to było wczoraj po południu — rozrzucili na pl. Bema obok fabryki „Arma" **z auta stos ulotek.** Największym zaś wysiłkiem, na jaki się zdobyli, to było wczoraj koło godz. 8 wieczorem **zebranie się około 300 osobników,** którzy z transparentami z ul. Szpitalnej zamierzali podążyć na pl. Solskich celem odbycia tam wiecu.

W ul. Słonecznej pochodowi zastąpił drogę post. Borsuk i przy pomocy zaalarmowanego gwizdkiem drugiego posterunkowego, **„pochód" ten rozprószył,** a dwóch „chorążych" aresztował. **Na tem zakończyły się demonstracje komunistyczne we Lwowie w przededniu święta młodzieży komunistycznej.**

Wielki pożar w Tarnobrzegu

32 RODZIN ŻYDOWSKICH BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Lwów, 1. września.

(—) Z Tarnobrzega donoszą nam, iż w nocy z czwartku na piątek wybuchł tam pożar, który **zniszczył 12 domów, zamieszkałych przez 32 rodzin żydowskich.** Ogień powstał o godz. 12.30 w domu Jakóba Zwetschkopfa i szybko rozszerzył się na sąsiednie budynki. Mimo energicznej akcji ratunkowej **pożar trwał do samego rana,** dopiero rano zdołano szalejący żywioł zlokalizować. Przez całą noc w miasteczku **panowała panika,** albowiek mieszkańcy obawiając się większych rozmiarów pożaru, **ewakuowali niemal wszystkie domy, znajdujące się obok.** Przeprowadzone dochodzenia na razie nie stwierdziły przyczyny ognia, ani też nie ustalono na razie wysokości szkód.

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. IX. 1929.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

List z Zakopanego oktawą.

Chciałem z początku list ten pisać prozą,
Jak to przyrzekłem wszystkim niezawodnie,
Lecz cóż tu robić z rymów wściekłą dozą.
Zaoszczędzonych przez cztery tygodnie.
Więc niechaj znowu rymy mię powiozą
W swoim rydwanie rycersko i godnie
I wszystkie, nawet prozaiczne sprawy
Ubiorę w formę dzwoniącej oktawy.

Tak jak co roku mając dość Szczawnicy,
Wakacje swoje kończę pod Giewontem.
Stałem się smukły, lekki, czarnolicy,
Wciąż się ku słońcu odwracając frontem.
Więc wiem że serce niejednej dziewicy
Rozpalę lepiej, niż dynamit lontem
I że potrafię wspinać się na szczyty
Najbardziej trudnej góry i kobiety.

O Zakopanem cóż powiem nowego,
Gdy je już w Polsce zna najmniejsze dziecko?
Te same góry horyzontu strzegą,
Te same skały piętrzą się zdradziecko.
Jest pięknie, wtem ni z tego ni z owego
Chmury skrywają niebo szarą kiecką
I pada, pada, bez przerwy, bez końca,
I przez dni kilka nie oglądasz słońca.

Wtedy z rozpaczy, dla zabicia czasu
W bricza gra wściekle całe Zakopane.
U Karpa, pośród kibiców hałasu,
Sypiąc do koła wice niezrównane,
Mistrz Makuszyński próbuje impasu,
Który udaje się, gdy przy nim stanę.
Grają w pałacach i w góralskiej chacie —
Ja gram w „Victorji", moim pensjonacie.

Śliczny to dworek jest nad Zakopianką,
Rozjaśnion złotem sercem gospodarzy,
Gdzie życie słodkie jest jak lody zpianką,
Gdzie się je świetnie, gdzie się słodko marzy.
A w dnie pogodne pod nieba firanką
Używa słońca łask i rzecznej plaży,
Więc nic dziwnego, że kto tu zawita
O inne locum wcale się nie pyta,

Tatry są takim cudnym poematem,
Że swych wycieczek w tym liście nie zliczę.
Widziałem hale, jakgdyby za światem,
Przepaście, jary, żleby tajemnicze.
Przy zmarzłym stawie pod samym Zawratem
Spojrzałem w Boga milczące oblicze
I pod Kościelcem o słońca zachodzie
Srebro łowiłem na jeziora wodzie.

Niezapomniane przeżyłem godziny
W Strążyskiej, siedząc przy srebrnej Siklawie.
Widziałem w niebo sterczące kominy,
Ponad szczytami ciągnące żórawie.
Rwałem przesłodkie, pachnące maliny
Przy smereczanym, zadumanym stawie
I w Morskiem Oku zatopiłem duszę
Wśród mchów podwodnych, tak miękkich jak plusze.

Mając w swej duszy ognie, światła, blaski,
Kosodrzewiny uwodzący zapach,
Gardzę codziennym dancingiem u Trzaski,
Gdzie pot z perfumą unosi się z papach,
Gdzie nogi grube, lub cienkie jak laski
Cielska trzęsące się w tancerza łapach,
Pogoń za kuprem w sukienek skorupie,
Jakie to puste i jakie to głupie!

Żeby choć miłość, ta brana na ostro,
Która pierwiastkiem jest istnienia wiecznym,
Gdy każda baba jest cioteczną siostrą,
A każdy chłopiec twoim bratem mlecznym.
Zanim nad nimi plotki się rozpostrą,
Mieszkają razem w pokoiku grzecznym.
Takie rodzeństwa niepewne i ciemne
Są w Zakopanem tanie i przyjemne.

Lecz cóż obchodzą mnie te wszystkie sprawy,
Jak urządzają sobie ludzie miłość.
Więcej niż kobiet jestem gór ciekawy,
Ciągnie mię ścieżek skalistych zawiłość.
Słucham dzwonienia owiec w zachód krwawy,
Bezmiernych dali ciągnie mię opiłość.
Nawet pisanie ma coś dla mnie z kleksu,
Dość rymów — kończę — dziś jadę do Szmeksu.

Zakopane, w sierpniu.

Od kobiety do... piwa.

Wielka wystawa w Brnie morawskiem.

MIASTO NAJŚMIELSZYCH LUDZI. — WYSTAWA, KTÓRĄ ZWIEDZIŁY 2 MILJONY OSÓB. — IDEA HANDLU WSPÓŁCZESNEGO. — GDZIE JEST PRAWDZIWA WSPÓŁCZESNA KOBIETA. — TROCHĘ O PIWIE.

Brno, w sierpniu.

Brno, drugie pod względem wielkości miasto w Czechosłowacji i stolica ziemi morawskiej — uznać należy **za miasto najśmielszych ludzi.**

W mieście tem powstają śmiałe projekty, śmiałe idee i śmiała jest również ich realizacja. Przed rokiem Brno zaryzykowało urządzenie **wielkiej wystawy współczesnej kultury.** I urządzono wystawę nie w kruchych lepiankach, które rozwalą się następnego dnia po zamknięciu wystawy, lecz w stałych, silnie zbudowanych gmachach, obliczonych na największą frekwencję. I pomyśleć, że śmiały ten projekt zrealizowało miasto, liczące zaledwie **300 tysięcy mieszkańców!**

Jak z pod ziemi wyrosły nagle olbrzymie żelazo-betonowe pawilony o niebywałej konstrukcji.

Wystawa została otwarta na czas, przedłużono okres jej trwania i nietylko nie dała deficytu, lecz przyniosła nawet zysk przy olbrzymiej frekwencji 2 miljonów osób.

Brno objawia swą odwagę również w dziedzinie architektury. Inż.-architekt Wizner znany jest daleko poza granicami swego miasta, gdzie buduje gigantyczne gmachy o niezwykle oryginalnej konstrukcji. Obecnie zajęty jest budową olbrzymiego krematorjum, które ma być ostatnim wyrazem współczesnej techniki. W Brnie rodzą się ciągle nowe dzielnice, miasto się rozszerza, a stare ulice nabierają innego wyglądu.

Na terytorjum zeszłorocznej wystawy również kipi życie. Brno nie zawahało się urządzić tam w roku bieżącym szereg kompleksów wystawowych.

I znowu epitet „współczesny" wiąże się ściśle ze wszystkiem, co powstaje w tem nawskroś europejskiem mieście.

Dnia 1-go sierpnia w stolicy morawskiej otworzono na terytorjum zeszłorocznej wystawy kultury trzy wielkie wystawy: **wystawę współczesnego handlu, wystawę współczesnej kobiety i wystawę browarnictwa.**

Handel w życiu współczesnem stał się jedną z najgłówniejszych podstaw kultury. Oto dlaczego w centrum brnieńskiej „wystawy wystaw" umieszczono wystawę współczesnego handlu. Wystawa poświęcona jest nietyle przedmiotowi handlu — towarowi, ile **samej idei handlu współczesnego,** jej formom i postaciom. Oddział historyczny na tej wystawie jest niewielki, lecz wszystko, co ma coś wspólnego z rozwojem handlu, znalazło tam odzwierciedlenie.

W wnętrzu głównego pawilonu wyrósł ogromny rynek, **cała ulica handlowa,** składająca się z szeregu sklepów, zbudowanych według ostatnich wymogów techniki oraz potrzeb zarówno kupujących, jak i sprzedawców. Widać tam dokładnie metody, jakiemi sprzedawca operuje. Oczywiście, że jedno z pierwszych miejsc poświęcono reklamie, która jest jakgdyby korytarzem do międzynarodowej wystawy reklamy w Berlinie.

Ciekawe są modele nowych magazynów: szkło, jeszcze raz szkło i metal — oto główny materjał, z którego buduje się współczesne sklepy. Nowe magazyny są pełne światła, odznaczają się pedantyczną czystością i praktycznem ułokowaniem towarów.

Czasami, patrząc na te sklepy, ma się wrażenie, że człowiek jest w lecznicy, tyle tam światła, białego koloru, tyle metalu i czystości.

W części reklamowej zwraca uwagę oryginalny gabinet szefa oddziału reklamowego jednej z największych firm zagranicznych. Widać tam najróżniejsze projekty reklam, sprytne pomysły i rozwój reklamowych tricków. Przed oczyma widzów uchyla się rąbek zakulisowego życia handlowego, przedstawionego w formie niezwykle ciekawej.

Od handlu do kobiety.

Od współczesnego handlu do współczesnej kobiety droga jest bliska, albo daleka — jak kto uważa. Dystans ten jest bliski już chociażby dlatego, że współczesna kobieta odgrywa we współczesnym handlu bardzo wielką rolę. Możliwe, że właśnie dlatego śmiałkowie brnieńscy urządzili obok wystawy współczesnego handlu wystawę współczesnej kobiety...

Jaką jest w rzeczywistości owa okrzyczana „współczesna kobieta?" — zadaje sobie przedewszystkiem pytanie widz, oglądający wystawę.

Czy współczesną jest kobieta, która siedzi w klubie w nowym współczesnym stroju i gra z mężem w bridża? A może ta, która lata aeroplanem, bierze udział we wszystkich wyścigach automobilowych i zażywa wszelkiego rodzaju sportu?... Albo może ta, która stara się zastosować w swem gospodarstwie wszystkie ostatnie wynalazki, szereg kapitalnych drobnostek, tak świetnie ułatwiających życie współczesnego człowieka?... A może wreszcie ta, która ślęczy nad probówkami w dusznych laboratorjach, by utorować nam nowe, nieznane dotychczas drogi?... A może ta, która szuka nowych dróg w literaturze, malarstwie, sztuce?...

Gdzie jest prawdziwa współczesna kobieta?...

Odpowiedź na to pytanie można dać w formie bardzo szerokiej i bardzo treściwej. Za kobietę współczesną uważamy niechybnie tę, która potrafi w sobie skupić **wszystkie znamiona współczesności wyżej wyliczone.**

Wystawa współczesnej kobiety w stolicy morawskiej stara się właśnie uprzytomnić widzom wszystko, co zostało dokonane na polu zetknięcia kobiety ze współczesnem życiem... Wiele w tej dziedzinie już zrobiono, lecz wiele jeszcze zostało do zrobienia...

Wystawa piwowarstwa.

Przejście **od kobiety do piwa** nazwać można skokiem z wysokiej góry w głęboką przepaść. Lecz wystawa brnieńska zmusza nas do tego akrobatycznego wysiłku.

Wystawa piwowarstwa posiada bardzo wiele ciekawych szczegółów. Proszę nie zapominać, że jesteśmy w Czechosłowacji — **ojczyźnie znakomitego piwa pilzneńskiego,** w kraju o wysokiej kulturze browarnianej. Wprawdzie na tejże wystawie dowiadujemy się, że browarnictwo jest stare jak świat — (stwierdzono, że pierwsi piwowarzy żyli na 4.000 lat przed Nar. Chrystusa), lecz właśnie w Czechosłowacji „sztuka" ta osiągnęła najwyższe szczyty.

Wejście na wystawę piwowarską prowadzi poprzez bramę, skonstruowaną z pustych beczek od piwa. Jak daleko odbiegła dzisiejsza metoda pracy w piwowarstwie od dawnych sposobów produkowania piwa. Dziś wszystko wyczyniają maszyny, nawet etykiety na flaszki przylepia maszyna, przytwierdzając do flaszek mechanicznie 40.000 etykiet na godzinę!

Wystawa piwowarstwa jest pierwszym tego rodzaju pokazem w Czechosłowacji i zajmuje poważną część wszystkich kompleksów wystawowych, tak bardzo ożywiających stolicę morawską.

Import cudzoziemców

zapomocą małżeństw.

WYKRYCIE ORGANIZACJI OSZUSTÓW W AMERYCE. — ŚLUBY CYWILNE NA KUBIE.

Nowy Jork, w sierpniu.

(+) Wykryta niedawno w Warszawie afera niejakiego Baskina, który w porozumieniu z pewnym rabinem i pisarzem gminnym brał masowo śluby rytualne, aby później „żony" wywozić do Ameryki — stoi niezawodnie w związku z szajką, którą obecnie wykryła policja amerykańska.

Oto w Milwaukee aresztowano kupca Moryca Silbermanna i Dorę Rozińską. Para ta miała w Europie agentów - napędzaczy. Agenci wyszukiwali zamożnych cudzoziemców pragnących przybyć do Ameryki. — Spotkanie naznaczano na Kubie, dokąd udawała się Rozińska, brała z cudzoziemcem ślub cywilny i razem już jechali do Stanów Zjednoczonych. Wedle ustawy imigracyjnej, cudzoziemiec, żonaty z obywatelką amerykańską ma prawo wjazdu do Stanów Zjednoczonych. Oczywiście na terenie Stanów Zjednoczonych para ta rozstawała się.

Taki proceder powtarzała Rozińska wiele razy. Ponieważ podobnych do niej „kombinatorek" było zdaje się więcej, władze obecnie sprawdzają rejestry ślubne na Kubie, by ustalić nazwiska oszustów, którzy w ten sposób nieprawnie dostali się do Stanów Zj.

Śledztwo toczy się także w Chicago, które było centralnym punktem działania bandy.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

W willach niema podatku hotelowego.

ZASADNICZE ORZECZENIE NAJW. TRYBUNAŁU ADMIN.

Warszawa, w sierpniu.

(c) Rada m. Otwocka uchwaliła w roku 1926 statut o podatku od zajmowanych lokali i ich części w hotelach, pensjonatach **i t. p.**, a wydział powiatowy statut ten zatwierdził. Według par. 1 do uiszczenia podatku hotelowego obowiązany jest każdy, zajmujący odpowiedni lokal, w myśl zaś par. 4, podatek inkasuje i za podatek odpowiedzialny jest odnajmujący lokal.

Na podstawie statutu magistrat m. Otwocka **przeprowadził egzekucję** wynoszącego 70 zł. 90 gr. podatku od p. Z. Z. z tytułu zajmowanego przez niego **w sezonie letnim mieszkania w willi**. Od zarządzenia tego p. Z. Z. odwołał się do wydziału powiatowego twierdząc, że willa niema charakteru hotelu. Wydział powiatowy odwołania nie uwzględnił.

Najw. Trybunał Administracyjny, do którego odwołał się p. Z. Z. zważywszy, że art. 7 tej ustawy przyznaje prawo gminom miejskim ustanawiać t. zw. podatek hotelowy że z przepisów ustawy wynika, iż podatek ten dotyczy tylko **przedsiębiorstw hotelowych**, że skarżący złożył prawomocny wyrok sądu okręgowego, ustalający charakter mieszkań w willi, jako podlegającej ustawie o ochronie lokatorów oraz zaświadczenie magistratu m. Otwocka, że **willa ta nie jest przedsiębiorstwem hotelowem**, że zatem **podatek hotelowy w tym wypadku się nie należał**, a ściąganie bezpośrednio od lokatora nie jest zgodne z par. 4 statutu podatku, zaskarżone **orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, uchylił.**

Wyrok N. T. A. posiada zasadnicze znaczenie.

Baczność Czytelnicy!

Kto chce łyknąć coś dobrego,
Gdy go trawi gorycz, ból,
Niechaj już na Piłsudskiego
Uda się, gdzie **„słodki ul"**.

Kto przez bulwar **Piłsudskiego**
Mknie do Targów Wschodnich bram,
Niechaj kupi coś dobrego!
Da mu wszystko **„słodki kram"**.

Kto z dziewczynką siedzi w kinie
Lub z kochanką randkę ma
Niech okazji nie ominie
I karmelków zapas ma.

Gdy teściowa ci dokucza,
Gorzej niźli czarny trąd,
Wsuń Xantypie garść bonbonów
Które da ci **„słodki kąt"**.

Gdy żoneczkę swą chcesz zjednać,
Stos jej ciastek, cukrów daj,
Naturalnie tylko z źródła,
Które zwie się **„słodki raj"**.

Jeśli pragniesz coś słodkiego,
Wszystko **Zdzisław Sińczak** ma
Stały adres: **Piłsudskiego**,
Numer **jedenaście „a"**.

Bruno Frenkel.

Świadkowi należy się wynagrodzenie

O ILE PRZEZ STAWIENIE SIĘ DO SĄDU STRACIŁ ZAROBEK.

Lwów, 1. września.

Bardzo wiele osób wzywanych bywa często do sądów w charakterze świadków. Tracą przytem dzień pracy, to też zupełnie słusznie należy im się pewne odszkodowanie materjalne. W dniu wczorajszym władze sądowe wyjaśniły tę sprawę interesującą w znacznym stopniu szeroki ogół obywateli.

A więc — świadkowi należy się w pierwszym rzędzie **zwrot kosztów przejazdu do sądu i z powrotem**, jeżeli odległość od miejsca zamieszkania do gmachu sądu wynosi **conajmniej 15 kilometrów, oraz t. zw. strawne.** W zasadzie należy się zwrot za bilet na kolejach trzeciej klasy pociągu osobowego, tramwajach, autobusach, lub też pojazdach mechanicznych, o ile świadek, ze względu na chorobę czy ułomność, nie może użyć kolei, tramwaju czy autobusu.

Strawne wynosi **do 10 złotych za każdy dzień**, a w razie noclegu świadka w miejscu przesłuchania, **do 20 zł.**

Świadkowie, którzy żyją z zarobku dziennego, otrzymują wynagrodzenie za zarobek, utracony wskutek stawiennictwa w sądzie. Poza tem stosuje się następująca taksa: dla pracowników fizycznych niewykwalifikowanych 2 do 5 zł., dla pracowników fizycznych wykwalifikowanych 4—10 zł., dla pracowników umysłowych 5—20 złotych

Świadkom należą się wszystkie określone z góry sumy, jeśli stawili się na wezwanie sądu, a nie są przesłuchani. Jeśli jednak świadek odmówił złożenia przysięgi czy zeznania, nie ma prawa żądać przyznania mu należności.

Zdarza się często, że nawet bez wezwania sądowego zgłaszają się w sądzie świadkowie, celem złożenia zeznań. W razie ich przesłuchania, mają oni również prawo do wynagrodzenia.

Jeśli świadek ze względu na swój wiek, chorobę czy ułomność nie może zgłosić się sam, lecz w towarzystwie innej jeszcze osoby, ta **druga osoba również otrzymuje wynagrodzenie.**

Rozporządzenie powyższe zabezpiecza straty świadków **w najbardziej dostateczny sposób.**

Odmładzające pigułki.

Nowy Jork, w sierpniu.

Międzynarodowy kongres fizjologiczny, który się odbywa obecnie na amerykańskim uniwersytecie Harvarda w Bostonie, miał w tych dniach nielada sensację.

Po stole prezydjalnym spacerowało **dwanaście wspaniałych kogutów**, z dumnie podniesionemi głowami, pełnych siły i młodości.

A jednak te koguty tydzień przedtem były zgrzybiałymi starcami, z głowami pochylonemi, z grzebieniami zmiętemi i wypłowiałemi.

Odmłodziło zaś je **zastrzykiwanego płynu**, wynalezionego przez lekarza paryskiego, dr. Casimira Funka, sławnego już z wykrycia witamin.

Dr. Funk jest zdania, że wynalezione przez niego lekarstwo będzie miało ten sam co na zwierzęta, **wpływ na ludzi**, to jest właściwie tylko na mężczyzn, a wedle jego zapewnienia będzie można je stosować nietylko w formie zastrzyków podskórnych, ale też **w postaci pastylek i pigułek.**

System odmładzania, dr. Funka jest więc zasadniczo odmienny od **szczepienia gruczołów małpich** przez dr. Woronowa, a raczej zbliża się do **systemu wiedeńskiego lekarza dr. Steinacha**, który przez proste podwiązanie wewnętrznych gruczołów męskich powoduje rzekomo wsteczne krążenie ich soków, czyli hormonów i odmłodzenie organizmu.

Wedle systemu dr. Funka jednak nie potrzeba operacji, nawet tak łagodnej, jak przeprowadzana przez dr. Steinacha. Dr. Funk poprostu robi **wyciąg z pewnych męskich gruczołów zwierząt**, wydobywa z nich hormony i stosuje jako środek odmładzający.

Dr. Funk zatem wyciąga dalszy wniosek z odkrycia w ciele ludzkiem rozmaitych, dawniej uważanych za bezpożyteczne, gruczołów i wydzielanych przez nie płynów.

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. IX. 1929.

K. H. STROBL

Tuż po jedenastej...

Tuż po jedenastej skończył profesor medycyny, dr. Zahrt artykuł na temat „Tuberkuloza kości", który pisał dla leksykonu anatomji patologicznej. Zamierzał już położyć się do łóżka. W tej chwili przypomniał sobie, że żona dnia tego była nieco cierpiąca, że dzień cały spędziła w łóżku; postanowił zatem udać się przed ułożeniem się do snu do jej pokoju.

By przejść kilka kroków przez sień, nie potrzebował wcale zapalać światła; zielonkawa struga światła, sącząca się przez nawpół otwarte drzwi pokoju żony, wskazywała mu drogę.

Pani Erna siedziała na łóżku i wpatrywała się w wchodzącego męża jakby w upiora. Obok jej łóżka stała służąca, na której twarzy malowało się przerażenie.

— To ty? — szepnęła pani Erna drżącym głosem.

— Ja... a któżby inny? Co się tu dzieje? Czego się tak przeraziłyście?

— Czy widziałeś go?

— Kogo?

— Właśnie wyszedł..

— Ależ, proszę cię Erno... Kto tu był? Przecież nikogo poza nami niema w mieszkaniu!

Pani Erna wskazuje w stronę drzwi i mówi szeptem:

— Jan!

— Co za Jan?

— Mój szwagier... Jan... Właśnie prosiłam Marję, by mi podała proszek nasenny... mam dziś tak silny ból głowy, jestem jakaś zdenerwowana... przypadkowo skierowuję wzrok w stronę drzwi i widzę, że otwierają się powoli. Jan stał w progu: w pantoflach i szlafroku, którego nigdy u niego nie widziałam. Wchodzi do mego pokoju; wzrok jego jest wciąż we mnie skierowany... oczy jego są takie straszne, takie niesamowite... Siada w fotelu...

— W fotelu? — powtarza profesor; spokojnie ujmuje rękę żony — pozwól, zbadam twój puls.

— Nie mam gorączki. To był Jan, Marja go też widziała. Pytam Marję: „Czy widzisz go?"

Profesor skierowuje surowe spojrzenie na dziewczynę.

— Tak... — jęczy Marja i wybiega z pokoju.

— I cóż się potem stało? — pyta profesor.

— Pytam więc Marję: „Czy widzisz go? Marja z przerażenia nie może dobyć głosu z gardła. Wreszcie powiada: „Widzę pana Liebena"... Po chwili Jan wstał z fotelu, powoli przeszedł przez pokój i znikł. Tuż potem ty wszedłeś...

Profesor idzie do sąsiedniego pokoju i zapala światło, potem czyni to samo w całem mieszkaniu.

— Niema nikogo — mówi, wracając do pokoju żony.

— Zapewne... niema nikogo... — powtarza pani Erna drżącym głosem.

— Przywidzenia... głupstwa...

— Coś się stało — powiada pani Erna, załamując ręce. — Jestem tego pewna. Jakieś nieszczęście spotkało Jana...

— Bredzisz, Erno. Jan jest taki młody, silny... Zażyj proszek bromu, Erno. Gdy się jutro obudzisz, wyśmiejesz te głupie przywidzenia.

Profesor wychodzi z pokoju żony, gasi światło w całem mieszkaniu, poczem kładzie się do łóżka i spokojnie zasypia.

*

Nazajutrz podczas śniadania przynoszą telegram. Pani Erna blednie.

— To zapewne od mego nakładcy — powiada profesor. — Domaga się szybkiego wysłania artykułu do leksykonu.

Mimo to z pewnem zdenerwowaniem rozrywa kopertę, potem chrząka, zwraca głowę ku oknu, gładzi ręką brodę, znów chrząka. Wreszcie mówi:

— Taak.. hm.. Jan.. Wczoraj wieczór, o jedenastej, atak apoplektyczny.. zmarł.

Pani Erna wzdycha. Przyjmuje tę wiadomość z niezwykłym spokojem, jakby z ulgą, że oto kres przywidzeń i lęku, który ją dręczy.

— Nie pojmuję tylko — powiada profesor po chwili milczenia — dlaczego Jan właśnie... jeśli to miało być coś w rodzaju zapowiedzi... mówię to oczywiście nie naukowo, a stosując się do twoich poglądów... nie chcę, byś mnie fałszywie pojęła, uważam to bowiem za przypadkowy zbieg okoliczności... A więc: nie pojmuję, dlaczego Jan miał właśnie ciebie uwiadomić o swej śmierci! Ostatnio przecież byłaś z nim na złej stopie, gniewaliście się ze sobą, odnosiliście się do siebie niemal wrogo... A więc: dlaczego Jan właśnie ciebie obrał sobie jako tę, której w tak niezwykły sposób zasygnalizował swój zgon...

— Nie wiem tego...

— Dawniej, tak, jeszcze przed rokiem, gdyście się ze sobą przyjaźnili, byłbym to uważał za rzecz zrozumiałą. Byliście tak bliscy siebie. Co kilka tygodni szwagier Jan przyjeżdżał do nas w odwiedziny. Studja jego w bibljotece nie były zbyt intensywne. Uważał za rzecz ważniejszą dotrzymywać ci towarzystwa. Ilekroć wracałem z kliniki do domu i pytałem, gdzie jesteście, otrzymałem odpowiedź: na wystawie, na koncercie, na spacerze. Nie można było sobie już wyobrazić domu bez Jana.

— Mój Boże, masz tak mało dla mnie czasu... — mówi pani Erna, wstaje i przystępuje do kredensu.

Profesor rozwija dalej swe myśli:

— W takich wypadkach, powiadają, że zmarły pojawia się tylko wobec tej osoby, z którą łączyły go bardzo bliskie

SPRAWY KOLEJOWE.

Rozwiązanie stosunku służbowego

WEDLE PRZEPISÓW NOWEJ PRAGMATYKI KOLEJARZY.

Lwów, 1 września.

Stosunek służbowy pracownika kolejowego rozwiązuje się w razie:

1) dobrowolnego wystąpienia, 2) zwolnienia ze służby, 3) wydalenia ze służby, 4) śmierci.

Pracownikowi, z którym rozwiązano stosunek służbowy, wydaje władza przełożona, na jego żądanie, **zaświadczenie**, stwierdzające czas i rodzaj służby oraz na życzenie, **ocenę zachowania się w służbie i przyczynę rozwiązania stosunku służbowego.**

Pracownik może zgłosić władzy służbowej na piśmie **swoje wystąpienie ze służby.** Zgłoszenie to wymaga przyjęcia ze strony tej władzy, która pracownika mianowała. Przed wystąpieniem ze służby winien pracownik należycie zdać służbę i zwrócić znajdujące się w jego rękach przedmioty, będące własnością P. K. P. oraz legitymację służbową.

Decyzję co do przyjęcia zgłoszenia wystąpienia ze służby można odroczyć tylko wtedy, gdy pracownik pozostaje w śledztwie karnem, gdy wdrożono przeciw niemu dochodzenie dla wyjaśnienia sprawy lub gdy zalega z zobowiązaniami pieniężnemi, wynikłemi ze stosunku służbowego. Jeżeli pracownikowi nie zakomunikowano żadnej decyzji w sprawie zgłoszonego wystąpienia w ciągu czterech tygodni, **zgłoszenie to uważa się za przyjęte.**

Przez dobrowolne wystąpienie ze służby, pracownik i jego rodzina tracą wszelkie prawa wynikające ze stosunku służbowego.

Władza winna pracownika zwolnić ze służby w razie:

1) stwierdzenia braku obywatelstwa polskiego (obywatele Gdańska stanowią wyjątek), 2) stwierdzenia przez lekarza kolejowego **fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków służbowych,** 3) długotrwałej choroby (par. 124); 4) zapadnięcia **prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego opiewającego na zwolnienie go ze służby.**

Władza **może** pracownika **zwolnić ze służby** w razie:

1) ukończenia przezeń 60 roku życia i osiągnięcia wysługi emerytalnej, 2) ukończenia przezeń 55 roku życia i osiągnięcia wysługi emerytalnej, stanowiącej podstawę zaopatrzenia emerytalnego, 3) dwukrotnej, co najmniej w odstępie jednego roku bezpośrednio po sobie następującej, **niedostatecznej kwalifikacji służbowej.**

Pracownik, który ukończył 60 lat lub który ukończył 55 lat i osiągnął wysługę emerytalną, **ma takie samo prawo domagać się bezzwłocznego zwolnienia ze służby.**

Władza rozwiązuje stosunek służbowy, jeżeli **nieobecność na służbie wskutek choroby,** licząc łącznie z urlopem dla poratowania zdrowia, **trwa rok** u pracowników etatowych lub u kandydatów, 39 zaś tygodni u pracowników nieetatowych. — Na wyjątki od tego postanowienia może zezwolić Minister Komunikacji w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Przy obliczeniu czasu trwania choroby liczy się jako przerwy tylko te okresy pełnienia służby, które wynoszą **przynajmniej połowę okresu choroby, poprzedzającego zgłoszenie się do służby.** Jeśli służba czynna trwała krócej, poszczególne okresy choroby zlicza się razem.

Ważne postanowienia.

W ciągu piętnastu lat od dnia objęcia służby przez pracownika nieetatowego, po zaliczeniu go w poczet pracowników nieetatowych, w ciągu zaś dziesięciu lat od dnia objęcia służby przez **pracownika etatowego,** po zamianowaniu go na stanowisko jak również **przez kandydata,** po zaliczeniu go w poczet kandydatów — władza **ma prawo według swego uznania i bez podania przyczyn, rozwiązać z nim stosunek służbowy za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.** — (Ten ustęp stanowi **główny powód niezadowolenia pracowników kolejowych, którzy zapowiadają ostrą walkę ze wspomnianem postanowieniem, podważającem wszelką stabilizację. Red.).**

U pracowników etatowych i u kandydatów wlicza się do dziesięcioletniego czasokresu i czas służby przebytej w charakterze pracownika nieetatowego. — Do okresu 10 wzgl. 15 lat, wlicza się tylko służbę odbytą w Państwie Polskiem oraz na P. K. P. na obszarze Woln. Miasta Gdańska.

W razie reorganizacji P. K. P. tudzież w przypadkach, gdy **zajdą okoliczności, nie pozwalające ze względu na dobro służby na dalsze zatrudnienie pracownika, naczelna władza P. K. ma prawo przenieść w stan nieczynny każdego pracownika. (Jest to wznowienie systemu redukcji,** przeciw któremu również energicznie wystąpią związki kolejowe. — Red.).

Przez czas pozostawania w stanie nieczynnym pracownik pobiera całkowite uposażenie służbowe, okresu tego jednak nie zalicza się do czasu służby na P. K. P.

Pracownika w stanie nieczynnym naczelna władza P. K. P. **może w każdej chwili powołać z powrotem do pełnienia służby;** jeśli jednak powołanie takie nie nastąpi w stosunku do pracowników etat. lub kandydatów w ciągu sześciu miesięcy, zaś do nieetatowych w ciągu trzech miesięcy od chwili przeniesienia w stan nieczynny, **zwalnia go właściwa władza ze służby.**

Uprawnienia pracownika zwolnionego ze służby do zaopatrzenia emerytalnego względnie do odprawy ocenia się według obowiązujących przepisów emerytalnych.

Pracownikowi zwolnionemu ze służby i nie nabywającemu praw z mocy właściwych przepisów emerytalnych, **służy prawo do odprawy w wysokości miesięcznego, pobieranego przed zwolnieniem ze służby uposażenia za każdy rok służby zaliczalnej, nie więcej jednak, niż jednoroczne uposażenie.**

Władza może na prośbę pracownika zamiast zwolnić go, **pozostawić go nadal w służbie na stanowisku niższem przy równoczesnem obniżeniu uposażenia.**

Pracownika, zwolnionego ze służby w myśl postanowień par. 123 ust. 1 p. 2 i 3 i pobierającego zaopatrzenie emerytalne, można w razie **odzyskania przezeń zdolności do pełnienia obowiązków służbowych** każdej chwili powołać na służbę na stanowisko nie niższe od zajmowanego przed rozwiązaniem stosunku służbowego. — Okresu między rozwiązaniem a ponownem zawiązaniem stosunku służbowego nie zalicza się do służby.

Wydalenie pracownika ze służby następuje wskutek **prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego** lub wskutek skazania prawomocnym wyrokiem sądu karnego. — Nadto ulega wydaleniu pracownik, który **uzyskał przyjęcie na służbę podstępem, przez przedstawienie fałszywych lub nieważnych dokumentów albo przez zatajenie lub niezgodne z prawdą przedstawienie** okoliczności, stanowiących przeszkodę do przyjęcia na służbę i to bez względu na upływ czasu i niezależnie od odpowiedzialności karno - sądowej.

W razie śmierci pracownika etatowego lub kandydata **wstrzymuje się wypłatę jego uposażenia z pierwszym dniem miesiąca następującego po zgonie.** — W razie śmierci pracownika nieetatowego wstrzymuje się wypłatę **z dniem śmierci.**

Rodzina (żona i dzieci) pozostająca na utrzymaniu pracownika do jego śmierci, **ma prawo na pokrycie kosztów pogrzebu, do pośmiertnego w su-**

Bernard Shaw zakochany.

PRZEDMIOTEM JEGO AFEKTU JEST KRÓLOWA PIĘKNOŚCI, MISS FLORYDA.

Londyn, w sierpniu.

(jp). Edna Peters została — jak wiadomo — wybrana królową piękności **w Miami na Florydzie** i uzyskała równocześnie honorowy tytuł typowej reprezentantki płci niewieściej w Ameryce. Obecnie bawi ona w Europie, gdzie poznała **Bernarda Shawa.** Gwiazda amerykańska może o sobie powiedzieć: „przybyła, ujrzała i zwyciężyła“. Wiekowy autor już po pierwszem spojrzeniu na Ednę Peters **zakochał się w niej z młodzieńczą furją.**

Niewiadomo wprawdzie, co wpłynęło na ten nagły rozkwit uczuć, czy jest to **miłość dla Amerykanki,** czy **miłość własna,** gdyż Edna Peters wyraziła się o autorze „Joanny d'Arc“ w następujących słowach: **„On jest młody i zachwycający. Nie spotkałam jeszcze milszego, bardziej czarującego człowieka“.** Od tej chwili stał się Bernard Shaw nieodłącznym towarzyszem miss Peters.

Spóźniony ten wybuch uczucia sędziwego pisarza jest przedmiotem olbrzymiego zaciekawienia publiczności angielskiej i zwyczajem narodowym uczyniono już niemało zakładów na temat: — co z tego będzie?

---

stosunki... Uważam to za rzecz niezwykłą, że właśnie ty otrzymałaś ten znak zgonu... Wszak ostatnio byłaś z nim tak poróżniona, że suchej nitki na nim nie zostawiałaś. Z rodzinnych względów było mi wprost przykro, że nagle poczęłaś się do niego wrogo odnosić. Stało się to odkąd... tak, odkąd poczęłaś brać lekcje fortepianu u tego pana Achleitnera...

Profesor spojrzał w stronę żony, krzątającej się przy kredensie, zabębnił palcami na płycie stołu i począł znowu:

— Tak... wprost mi było przykro, jak źle obeszłaś się z biednym Janem. Cóż to zaszło między wami, że nie chciałaś go więcej znać?

Pani Erna czuje, że słowa te są jakby siatka, mająca ją omotać, czuje, że musi się uwolnić z tej siatki, wyzwolić z męki indagacji. Ale spojrzawszy w srodze zmarszczone czoło, w bystro wpatrzone w nią oczy męża — traci swobodę myśli.

— Co zaszło, pytasz? — powiada. — Cóżby zajść miało? Nic szczególnego. Nie znosiłam jego manier, denerwował mnie.

— De mortuis nil nisi bene... Dziwi mnie jednak, że maniery pana Achleitnera wcale cię nie denerwują...

Pani Erna odpowiada tylko ruszeniem ramion. Wreszcie odzywa się po dłuższej chwili przykrego milczenia.

— Muszę pojechać na pogrzeb...

— Ty? Nie, ty nie możesz pojechać, jesteś cierpiąca, zdenerwowana... Ja pojadę, tylko ja.

— Chciałbyś doprawdy?...

— Muszę.

— Ale...

— Żadne „ale“. Nie wolno ciebie narazić na takie psychiczne przeżycia. Zostaniesz w domu. Nikt nie weźmie ci tego za złe. Ja pojadę!

Wszelki opór jest niemożliwy. Erna wie, że stanie się tak, jak on postanowił.

*

Po pogrzebie jedzie profesor z wdową do jej mieszkania. Złamana duchowo i fizycznie kobieta prosi:

— Ponieważ osobiście raczyłeś przyjechać... nie mam odwagi wejść do tego pokoju... stale w nim pracował... czuję, że zwaliłoby mnie z nóg, gdybym weszła.. proszę cię: uprządkuj papiery, które po nim pozostały...

— Sam chciałem ci to zaproponować — powiada profesor poważnie. — Jedno tylko jeszcze pytanie: czy Jan w godzinie swej śmierci nosił pantofle i szlafrok w paski?

Poprzez łzy spogląda nań wdowa zdumiona:

— Tak... zapewne... Ale dlaczego o to pytasz?

— Chciałbym Ernie zdać z wszystkiego dokładnie sprawę — odpowiada profesor i wchodzi do gabinetu zmarłego.

Widoczne jest, że żadna ręka nie tknęła biurka zmarłego. Poważnie zabiera się profesor do roboty. Wyciąga szufladę za szufladą i bada ich zawartość. Stale oczekuje, a właściwie jest pewien, że w jednej z szuflad znajdzie charakterystyczne pismo swej żony. Znajduje dokumenty, listy znajomych, wycinki gazet, rachunki, notatniki z zapiskami dochodów i wydatków, mnóstwo manuskryptów, rozpoczęte dzieło o literaturze „Koptów“ — ale ani jednego słowa z ręki Erny. Rzecz dziwna: wszak utrzymywali ze sobą tak ożywioną korespondencję — profesor wiedział o niej. Czyżby zmarły zniszczył wszelkie ślady tej korespondencji? Profesor jest zły, rozczarowany; był pewien, że wpadnie na jakiś ślad; gorączkowo bada zawartość całego biurka, opukuje ściany; a nuż skrytka? Napróżno! Co to? Zeszyt w ciemnej okładce... Na nim słowo: „Pamiętnik“.

Chciwie chwyta profesor zeszyt. Znów rozczarowanie... Jest tylko okładka — wewnątrz zeszytu kartki wyrwane... I tylko został arkusik bibuły!

Profesor przystępuje do lustra przy ścianie ustawia naprzeciw lustra arkusik bibuły.

Czyta słowa nieco niewyraźne, ale przecież możliwe do odcyfrowania:

„...i z tem muszę się pogodzić, że wymazałaś mnie ze swego życia dla tego pianisty. Ale poprzysiągłem sobie: w chwili mej śmierci zjawię się, by ci przypomnieć, żeś ślubowała mi miłość na zawsze, a ślubowanie to złamałaś...“

Tłum. F. M.

nie trzechmiesięcznego ostatniego jego uposażenia lub wynagrodzenia. Uposażenie lub wynagrodzenie nadpłacone pracownikowi **nie podlega potrąceniu ani z zaopatrzenia wdowiego, sierocego ani z pośmiertnego.**

Jeśli pracownik nie miał rodziny, to osobie, która poniosła koszty pogrzebu, zwraca się udowodnione wydatki na pogrzeb, w wysokości nieprzekraczającej trzechmiesięcznego ostatniego uposażenia lub wynagrodzenia zmarłego.

Andersen — niebezpiecznym kontrrewolucjonistą.

ZA WYDANIE JEGO BAJEK ROZWIĄZANO WYDAWNICTWO I OSTRO UKARANO SZEREG WYBITNYCH KOMUNISTÓW.

Charków, w sierpniu.

Do jakich śmiesznych „curiosów“ doprowadza ciągłe dążenie do wykrycia za wszelką cenę „ideologicznej kontrrewolucji“ we wszystkich przejawach życia — świadczy skandaliczna afera, która wywołała bardzo wielką sensację w kołach polityczno - naukowych całej Ukrainy.

W Charkowie — jak również we wszystkich większych środowiskach, działa naczelna komisja kontrolna, która czuwa nie tylko nad stanem ideowym urzędników sowieckich, lecz nie mniej gorliwie śledzi „zboczenia ideowe“ w literaturze i podręcznikach szkolnych. Oto obecnie komisja ta wykryła istnienie w stolicy ukraińskiej „gniazda niebezpiecznej kontr-rewolucji“, a to w postaci... **wydawnictwa „Kosmos“**, które — horribile dictu — wydało i rozpowszechniało w bibljotekach szkolnych takie dzieła jak **„Bajki“** Andersena, utwory Br. Grimm i in. światowych autorów literatury dziecięcej. W szczególności oburzenie komisji wywołały właśnie „Bajki“ Andersena, gdyż wydanie to zostało polecone przez główny komitet pedagogiczny. Polecenie to natychmiast cofnięto i wydano zakaz rozpowszechniania **wszystkich dzieł Andersena.** — Na tem jednak nie koniec.

W toku dochodzeń stwierdzono, że sprawa „kontr-rewolucjonisty“ Andersena zatacza **coraz szersze kręgi, gdyż „Bajki“ wydano za aprobatą całego szeregu wybitnych komunistów — działaczy pedagogicznych i oświatowych.** Co więcej: wyjaśniło się, że „Kosmos“ jest **wydawnictwem proletarjacko - komunistycznem.** Postanowiono wymierzyć kary „za Andersena“ wszystkim działaczom „Kosmosu“. Politycznego redaktora wydawnictwa **Michajłowa** oraz prezesa **„Naczelnego zarządu wydawnictw sowieckich („Gławlita“) Latyńskiego, wydalono z szeregów partji komunistycznej, z pozbawieniem prawa piastowania stanowisk rządowych.** — Ponadto otrzymali ostrą naganę prezes naukowo - pedagogicznego instytutu **Sakoławski,** naczelnik **„Gławlity“ Falkiewicz,** prezes komisji **literacko - kwalifikacyjnej Ezerski,** dyrektor instytutu pedagogicznego **prof. Popow i inni.**

Ze sportu.

Dziś gra Cracovia z Pogonią.

Lwów, 1 września.

Atrakcją dnia dzisiejszego są bezsprzecznie **zawody ligowe Pogoń — Cracovia,** które rozegrane zostaną o **godz. 4.30 popoł. na boisku Pogoni.**

Wedle obliczeń teoretycznych jedynie szczęście i to wielkie **szczęście uratować może Pogoń przed klęską z drużyną,** mającą w danej chwili **najpoważniejsze szanse na zdobycie mistrzostwa.** W piłce nożnej byliśmy jednak niejednokrotnie już świadkami **cudów,** a szczególnie gdy szło o **decydujące rozgrywki,** w których nastrój psychiczny odgrywa **niejednokrotnie rozstrzygającą rolę.** Faktem jest, że Pogoń znajduje się w **ciężkiej sytuacji,** nie ma nic do stracenia i walczyć powinna **na śmierć i życie.** Faktem jest, że właśnie z silniejszymi drużynami Pogoń **grała i gra lepiej,** dowodem tego są choćby **skromne wyniki uzyskane przez pretendentów do mistrzostwa z kandydatem na spadek.** Opierając się na tem liczymy się z **bardzo zażartą walką,** której rezultat przynieść może nawet **niespodziankę,** aczkolwiek **Cracovia jest w danej chwili bezwzględnym faworytem.** Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwany jest we Lwowie występ **linji napadu „biało-czerwonych“,** która tworzy obecnie **najlepszą ich część.** Wstawienie Kozoka było właśnie ową kropką nad „i“, która uzupełniła niewykończoną całość. Linja pomocy gości oraz obrona są wprawdzie **również dobre,** jednak nie osiągają już klasy napastników.

Pogoń wystąpi **w zmienionym składzie w linji napadu.** Na środku debjutować będzie Matjas, pozycję łączników obsadzą **Kuchar i Batsch,** a skrzydła Szabakiewicz oraz Maurer. Na środkowej pomocy grać będzie Pras

Zawody powyższe poprzedzi spotkanie R. K. S. — Pogoń II.

POGOŃ I. B. — UKRAINA.

Rzadko kiedy budzą zawody **mniejszych drużyn tak wielkie zainteresowanie jak spotkanie Ukrainy z Pogonią I. B.** Składa się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem **klęska zespołu ligowego,** a dalej **doskonała forma Pogoni I. B.,** która jedynie ze względu **na przyznany Polonji walkover,** nie uzyskała **mistrzostwa swojej grupy.** Występ kilku graczy Pogoni I. B. w barwach ligowych zmusza wprawdzie drużynę do poczynienia **zmian w składzie,** niemniej jednak spodziewać się należy, że wstawieni utalentowani gracze **Pogoni II.** nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i wykażą, że posiadają dziś już **kwalifikacje, uprawniające ich do awansu.** Dzięki temu stanowi rzeczy liczyć się należy **z ambitną walką,** gdyż „młodzież“ Pogoni zechce za wszelką cenę zrehabilitować klęską ligowego zespołu.

LECHJA — POLONJA.

W Stryju będzie dzisiaj **gorąco!** Rozstrzygają się tam bowiem losy **okręgowego mistrzostwa,** o które ubiegają się **Lechja i Polonja.** Dwie dotychczasowe rozgrywki **nie dały decydującego rezultatu.** Na zwycięstwo Lechji we Lwowie odpowiedziała Polonja w Przemyślu **równie przekonywującą wygraną.** Trzeci mecz zatem rozstrzygnie, której z drużyn przypadnie w udziale **trudne zadanie** **reprezentowania Lwowa w walkach międzyokręgowych o wejście do Ligi.** Stawianie jakichkolwiek horoskopów jest **trudne.** Polonja znajduje się obecnie **w dobrej formie,** a podrażniona ambicja dodaje jej bitności. Doskonałe tempo Lechji ostatnio nieco **osłabło,** grała ona **dość nierównomiernie.** W każdym razie liczyć się należy **z zaciętą walką,** która oby nie przybrała nieprzyjemnych form, tembardziej, że obydwie strony zjeżdżają do Stryja **z licznym gronem zwolenników.**

DALSZY CIĄG ZAWODÓW PŁYWACKICH.

Rozpoczęte w dniu wczorajszym **zawody pływackie Pogoni** doprowadzone zostaną dziś o 11-tej przedpoł. do końca. Zawody odbywają się, jak zwykle, na stawie „Świteź“.

—o—

Wyścigi przemyskie zapowiadają się bardzo dobrze.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

Prawdziwą sensacją obecnego sezonu są dla Przemyśla wielkie wyścigi konne. Szczęśliwie wybrany czas, kiedy poza Warszawą nigdzie wyścigi się nie odbywają i duże nagrody ściągnęły na tor **przeszło 60 koni** pp.: Stružyńskiego, Dembińskiego Łaszcza, Gucewicza, Bierzyńskiego, Karatiejewa, Żarczewskiego, Wysloucha, Komorowskiego, Zakrzeńskiego, Rogowskiego, Kuźmińskiego i innych. Zainteresowanie wyścigami, zapowiadającemi się w tym roku tak wspaniale, jest **naprawdę duża.**

Najwięcej emocji da niedziela 8. września, w tym dniu bowiem odbędą się **trzy szczególnie ciekawe gonitwy.** Przedewszystkiem wielka przemyska steeple-chase o nagrodę **9.000 złotych** (dystans około 5.000 m), dalej **gonitwa płaska o nagrodę 3.200 zł.** przemyskiego Klubu jazdy konnej (dystans 2.400 m) i wreszcie **gonitwa loteryjna,** w której zwycięski koń stanie się własnością szczęśliwego nabywcy losu (za 1 zł.). Emocji więc w tym dniu, jak również w poprzednich nie braknie.

M. Br.

—•—

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie osobno podziękować tym wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej najdroższej Matki **ś. p. Wilhelminy z Bertonich Fuchsowej** pośpieszyli z wyrażeniem nam współczucia i pociechy, jakoteż tym wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej ukochanej Zmarłej, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Marjanowie Fuchsowie.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Po przeprowadzonej kuracji radowej w Zakładzie W. P. Dr. Serbeńskiego, poczuwam się do obowiązku złożyć Mu tą drogą szczere podziękowanie.

W kuracje emanacjami radowemi wierzę niezłomnie i szczerze polecam drugim 6579

Antonina Dwernicka.

PODZIĘKOWANIE

Wyrażamy **J. W. Panu Drowi Heintschowi — Lwów, Grunwaldzka 12,** — gorące podziękowanie za **skuteczne leczenie i troskliwą opiekę,** jaką otaczał naszą Siostrę, podczas jej długotrwałej, ciężkiej choroby. 6596

Inż. PELZ. B. MALINOWSKA.

Lwów, 30 sierpnia 1929.

KRONIKA

1 WRZEŚNIA Niedziela Idziego

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 1. września o godz. 7.30 wiecz. „Faust“ z Chorjanem i Kaczmarem.

Poniedziałek, 2. września o godz. 7.30 wiecz. „Tosca“, opera Pucciniego z gościnnym występem Laury Kochańskiej i Hołyńskiego.

Wtorek, 3. bm. godz. 7.30 „Pajace“ z Chorjanem i występ taneczny Dani Darling.

TEATR MAŁY:

Niedziela, 1. września o godz. 7.30 wieczór „Pigmaljon“ z A. Węgierką.

Poniedziałek, 2. września o godz. 7.30 wiecz. „Pygmaljon“, komedja J. Shawa.

*

Z Teatru Wielkiego. Dziś, w niedzielę 1. września daje Teatr Wielki prześliczną operę Gounoda „Faust“ z gościnnym występem znakomitych śpiewaków Gustawa Chorjana i Włodzimierza Kaczmara. Resztę obsady stanowią Hinglerówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Płoński i Cirin.

W poniedziałek, 2. bm. Tosca z gościnnym występem Laury Kochańskiej, primadonny opery w Barcelonie i doskonałego tenora scen polskich i zagranicznych Michała Hołyńskiego.

Po wielkim sukcesie, jaki odniosła wczoraj młodziutka primaballerina Dania Darling entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską dyrekcja T. Welkiego pozyskała ją jeszcze na jeden występ, który odbędzie się we wtorek bm., łącznie z operą Leoncavalla „Pajace“ z Gustawem Chorjanem w partji tytułowej.

*

Teatr Mały daje dziś i w dnie następne świetną komedję Shaw'a „Pygmaljon“ w doskonałem wykonaniu wybitnych artystów naszego Teatru z niezrównanymi Ireną Ładosjówną i Aleksandrem Węgierką w rolach czołowych.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Grzech Jugi“.
CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.
CHIMERA: „Powojenny mężczyzna“.
COLOSEUM: „Ciemna afera“ oraz „Kaprys miljonerki“.
FATAMORGANA: „Zdeptany kwiat“.
GRAŻYNA: „Czerwony bies“.
KOPERNIK: „Zuzia Saksofonistka“.
LEW: „Miłość Kozaka“.
LUNA: „Braterstwo krwi“.
MARYSIENKA: „Zuzia Saksofonistka“.
OAZA: „W przeklętym domu“.
PALACE: „Czarne Domino“.
PAN: „Zew zmysłów“.
PASAŻ: Tom Mix „Tygrys Arizony“.
POLONJA: „Pat i Patachon strażnicy cnoty“.
PROMIEN: „Maska śmiechu“.
STYLOWY: „Grzesznica“.
UCIECHA: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.

—o—

Prywatne gimnazjum — powszechna szkoła Jordanowska, Listopada 52. przyjmuje wpisy, tel. 65—03. 6380-5

—o—

Grupa kulturalna Święta Miast we Lwowie donosi: W niedzielę 1. września br. odbędzie się o godz. 11 przedpoł. w sali Rady miejskiej (ratusz) zebranie powiatowe przedstawicieli przedmieścia i wsi powiatu lwowskiego celem zastanowienia się nad sposobem udziału w Święcie miast.

Zamknięcie Placu Wystawowego Targów Wschodnich. Od poniedziałku 2. z powodu zwózki eksponatów **będzie Plac Wystawowy zamknięty dla publiczności. Wstęp na plac do godz. 7-mej wiecz. dozwolony będzie tylko za przepustkami,** które wydaje Zarząd Targów Wschod. Po godz. 7-mej wiecz. będzie dostęp otwarty tylko do restauracyj znajdujących się na Placu Wystawy Targów Wschodnich. Poza tem wszelki ruch publiczności na Placu T. Wsch. będzie zamknięty.

Instytut dentystyczny Uniw. Jana Kazimierza przyjmuje od 29. sierpnia chorych niezamożnych oraz funkcjonarjuszów państw. niższych za opłatą taksy klinicznej od godz. 8 do pół do 10 rano; w innej porze tylko chorych zamożnych.

W Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie, ul. Snopkowska 47. odbędzie się w czasie od 10. września br. do 20. czerwca 1930 r. „Ogólny Kurs Radjotelegrafji i radjotelefonji“. Na kurs przyjmuje się bez różnicy płci, kandydatów posiadających świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej uznanej przez min. wyznań rel. i oświec. publ. Celem kursu jest szerzenie wśród inteligentnego ogółu zamiłowania i wiedzy radjotechnicznej oraz wyszkolenia radjotelegrafistów. Liczba miejsc ograniczona. Opłata za cały kurs 90 zł. Wpisy od 4.—7. września.

Wpisy na Kursa przemysłowe Stow. Pracy kobiet, ul. Krasickich 14. rozpoczynają się dnia 31. sierpnia br. do 15. września od godz. 9 do 1 — szycia białej bielizny, haftu, kroju i robót ozdobnych, również przyjmuje się do szycia bieliznę męską, damską i dziecinną.

Związek Oficerów Rezerwy Okręg Lwów, zawiadamia swych członków, że urządza wycieczkę do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Odjazd ze Lwowa w piątek dnia 13. września popoł., powrót we wtorek dnia 17. września rano. Zniżka kolejowa 50 proc. Informacji udziela Sekretarjat Związku, Lwów, pl. Marjacki 4./III. p. Hotel Europejski. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 3. września włącznie.

Koło lwowskie Ogóln. Związku Podofic. Rezerwy z prezesem Kuźniewiczem Wincentym na czele, jest czynne już od dnia 4. sierpnia br. w lokalu własnym w Rynku l. 3. PT. Podoficerowie Rezerwy interesujący się celem i sposobami działania Związku Podofic. Rezerwy, proszeni są o zasięganie wiadomości, oraz informowanie się co do ich przyjęcia na członków Koła lwowskiego w sekretarjacie, codziennie od godz. 19 do 21 a w niedzielę od godz. 10 do 13 w poł. w wspomnianym lokalu. PT. Podoficerowie Rezerwy! Im więcej nas będzie, tem efektywniejsze będą wyniki; a więc bez zwlekania informujcie się wprost w Kole lwowskim O. Z. P. R., Rynek 3. mezanin.

Z Sokoła IV. Polskie Tow. gimnastyczne Sokół IV. we Lwowie urządza w bieżącym roku Jubileusz 25-letniego istnienia, którą to uroczystość święcić będzie w dniach 5. i 6. października br. Wydział Tow. po kilku odbytych posiedzeniach ustala program, celem zainteresowania nietylko najszersze sfery sokole, lecz także całą Dzielnicę IV., dla której Sokół IV. był i jest twierdzą polskości. Szczegóły tego święta sokolego podane zostaną w niedalekiej przyszłości.

(—) **Ucieczka inkasenta.** Eugenjusz Kasparek, właściciel fabryki makaronów przy ul. Marcina 20. zawiadomił policję, że inkasent jego Piotr Jankowski przed trzema dniami zabierając ze sobą rachunki do inkasa zbiegł.

NOWA POWIEŚĆ „GAZETY PORANNEJ“

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk głośnej, sensacyjnej powieści amerykańskiego pisarza Maksa Branda, p. t.

„TYGRYS“

Tygrys? Dżungla?... Tak, tylko tym razem wprowadza nas autor w dżunglę wielkiej amerykańskiej metropolji, w dzielnicę opryszków i przestępców, stanowiącą zamknięty dla siebie, odrębny, a tak niesłychanie ciekawy światek.

W dżungli tej łowy są stokroć niebezpieczniejsze, bardziej emocjonujące, niż w puszczach Azji.

Autor zna ten światek niewątpliwie z autopsji, toteż daje w powieści szereg wspaniałych a jedynych w swoim rodzaju obrazów — a przygody „Tygrysa“, syna amerykańskiego miljonera, który upodobał sobie tę dżunglę i jej mieszkańców, czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem.

Maks Brand cieszy się dziś na obu półkulach większą poczytnością, niż tak ulubiony Edgar Wallace — nie wątpimy też, że powieść ta już od pierwszych swoich rozdziałów, wstępnym bojem zdobędzie sobie pełne zainteresowanie naszych P. T. Czytelników.

Święto Miast Polskich

zapowiada się bardzo okazale.

Lwów, 1. września.

Do generalnego sekretarjatu komitetu „Święta Miast Polskich“ wpłynęły **dalsze pisma szeregu miast, zgłaszających swój udział w pochodzie „Święta miast polskich“.**

Na komisji organizacyjnej komitetu, która odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem r. Dzięunderzielewicza, omawiano **szczegóły pochodu. Pochód rozpocznie się pod Teatrem Wielkim, przejdzie ulicą Legjonów, pl. Marjackim, ul. Akademicką, pl. Akademickim, ul. św. Mikołaja, Zyblikiewicza, a następnie z powrotem ul. Romanowicza, Akademicką pod gmachem Izby Handlowej, pl. Marjackim, ul. Hetmańską i rozwiąże się pod Teatrem Wielkim.**

Komisja organizacyjna wyznaczyła już miejsca dla pojazdów prowincjonalnych, biorących udział w pochodzie, pojazdów i automobili lwowskich oraz **dla grup pieszych** i wydelegowała szereg osób do pilnowania porządku na miejscu.

Dziś w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się **zebranie przedstawicieli przedmieść i wsi powiatu lwowskiego,** celem omówienia programu pochodu, oraz programu **Nocy Świętojańskiej, która ma się odbyć na placu Targów Wschodnich.** W gmachu Muzeum Narodowego o tej samej porze zbierają się przełożeni poszczególnych cechów dla ostatecznego ustalenia programu udziału rzemiosł w pochodzie.

(—) **Zagadkowa kradzież.** Stefan Łukianowicz, zam. przy ul. Leśnej 10. doniósł policji, że wczoraj rano skradziono mu z ubrania w zamkniętej kabinie łaźni św. Anny w czasie gdy był w kąpieli kwotę 50 zł.

(—) **9-letni chłopiec pod kołami auta.** Wczoraj po południu na ul. Żółkiewskiej szofer Władysław Wanke, jadąc autem Nr. 8185. potrącił 9-letniego Stanisława Madeja, który odniósł ciężkie obrażenia tak, że Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(—) **Nowa ofiara oszustów.** Na pl. Krakowskim dwaj nieznani na razie osobnicy w podstępny sposób sprzedali wczoraj Markowi Wawrykowi, zam. przy ul. Kurkowej 14. dwie metalowe obrączki, poczem zbiegli.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Józefa Burmyja jako silnie podejrzanego o kradzież mydła i wody kolońskiej na szkodę fabryki „Tlen“, Mieczysława Wieniawskiego podejrzanego o kradzież różnych przedmiotów na szkodę Ludwika Wereńskiego, oraz Stefana Kobaka poszukiwanego za kradzież 100 dolarów i ubrania w hotelu „Szwajcarskim“ przy ul. Ogórkowej na szkodę Aleksandra Halkiewicza.

Dnia 8. września br. obchodzić będzie Miasto Lwów Święto Miast. Wspaniały pochód przeciągać będzie ulicami: Legjonów, pl. Marjackim, ul. Akademicką, pl. Fredry, pl. Akademickim, ul. Akademicką koło Izby Handlowej, pl. Marjackim, ul. Hetmańską.

Prezydjum Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności uprasza wszystkich właścicieli, ażeby odpowiednio udekorowali swoje realności i balkony.

Na prośbę Prezydjum Miasta Lwowa uprasza się o oddanie na czas pochodu balkonów do dyspozycji, które należy zgłaszać w Sekretarjacie Prezydjalnym Magistratu.

Za Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności: Prezes: Gen. Dr. Teodor Bałłaban mp. Sekretarz: Dr. Ludwik Landes mp. 6538

—o—

WPISY

i Zgłoszenia do egzaminów wstępnych **na** wszystkie kursa do Pryw. Seminarjum Nauczycielskiego **im. ST. WYSPIAŃSKIEGO** we Lwowie w nowym lokalu **przy ul. Fredry 1,** przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10—1 przedp. i od 5—7 pop. **Opłata miesięczna 50 zł. Dla niezamożnych zniżki. Wpisowe 25 zł.**

—o—

Bardzo ważne dla każdej matki i opiekuna. Z rozpoczęciem szkoły należy pamiętać, że młodzież szkolna powinna chodzić w obuwiu higjenicznem i wygodnem. Wszystkie te zalety posiada obuwie szkolne jako nadzwyczaj trwałe i tanie. (Patrz dzisiejszy anons na stronie 13.)

—o—

Casino de Paris, Rejtana 3. Inauguracyjne przedstawienie otwarcia sezonu „Casino de Paris“ odbędzie się w niedzielę dnia 1. września r. b.

Z pośród kilkunastu atrakcji na plan pierwszy wybijają się: Trio Piccanies, światowej sławy ekscentryczno-komiczna rewja taneczna; Marja Zamojska, znana we Lwowie popularna polska pieśniarka ludowa; Putty & Wictor, akrobatyczno-modernistyczny duet z paryskiego „Jardin d'Hiver“; Varia Laska, pierwszorzędna śpiewno-taneczna subretka: Cecylja Del Monte, renomowana tancerka ekscentryczna; I. Więckowski, nastrojowy piosenkarz.

Pięknie odnowiona sala i niewidziane dotąd efekty świetlne wpłyną niezawodnie dodatnio na całość tej prawdziwie artystycznej imprezy.

Niemałą także atrakcją będzie nowo pozyskana sławna orkiestra belgijska „The Happy Chappies“.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

Straszliwe samobójstwo fabrykanta filmowego.

Budapeszt, w sierpniu.

(=) Gdy wczoraj rano szła młoda dziewczyna przez jedną z ulic do centrum miasta, zwróciła nagle uwagę, że z góry spada kroplami **na trotuar krew.** Spojrzała na kamienicę i stwierdziła z przerażeniem, że na gzymsie 4-go piętra zwisa bezwładnie głową na dół

ciało ludzkie

na jednej nodze. Dziewczyna zemdlała. a gdy po pewnym czasie przyszła do siebie **zaalarmowała przechodniów i policję.** Pospieszono na 4-te piętro tej kamienicy do mieszkania **53-letniego dyrektora fabryki, dra Gezy Hegedüsa** i znaleziono tam obok okna browning, którym dyrektor **pozbawił się życia.** — Ciężko raniony dyrektor rzucił się następnie z okna, lecz ciało jego zaczepiło się lewą nogą na gzymsie, tak, że zwłoki przez wiele godzin

wisiały tak w powietrzu.

Dr. Hegedüs był dyrektorem **fabryki i wypożyczalni filmowej,** która niedawno musiała zostać z powodu trudności finansowych zlikwidowana. **Pozatem cierpiał dyrektor na nieuleczalną chorobę sercową.** Niezwykłe to samobójstwo **wywarło w Budapeszcie bardzo silne wrażenie.**

Kącik radjowy.

Niedziela, 1. września 1929.

Warszawa 1411 15.00 Muzyka z płyt gramof. 17.45 Muzyka polska. Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Andrzeja Bromke, Adela Comte-Wilgocka (sopran) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). 19.50 Transm. z Opery Poznańskiej. Opera „Hrabina" Moniuszki. 23.00 Muzyka lekka z „Oazy".

Kraków 312 19.00 Kom. sportowe i in. 19.50 Transm. opery z Poznania.

Poznań 334 17.00 Koncert z płyt gramof. 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry 36. pp. 19.50 Transm opery „Hrabina" Moniuszki. 23.15 Muzyka taneczna.

Katowice 408 16.00 Transm. z Warszawy. 17.45 Transm. koncertu popularnego z Warszawy. 22.45 Transm. z Warszawy.

Wilno 385 12.10 Poranek muzyki popularnej. 18.35 Audycja dla dzieci. Bajki. 19.50 Transm. opery „Hrabina" z Poznania.

Wrocław 253 22.30 Koncert Ligi Narodów. Transm. z Genewy via Berlin.

Lipsk 259 17.00 Koncert popularny orkiestry radjostacji. 22.30 Koncert Ligi Narodów. Transm. z Genewy.

Brno 341 18.00 Audycja niemiecka. Arje operetkowe. 20.25 Koncert.

Sztutgart 360 15.00 Koncert radjoorkiestry. 19.45 „Hrabia Luxenburg", operetka w 3 aktach Lehara.

Hamburg 372 17.25 Koncert Ericha Harnischa (altówka). 22.30 Transm. z Genewy. Koncert Ligi Narodów. Dyr. Erich Fischer. W programie: Bach. Verdi, Schubert i Fischer.

Berlin 418 16.30 Transm. z Paryża. Turniej lekkoatletyczny Niemcy-Francja. 20.00 „On i jego siostra", farsa w 4 akt. Bernharda Buchbindera. 22.30 Transm. z Genewy. Koncert Ligi Narodów.

Sztockholm 436 20.55 George Parker odśpiewa stare i nowe pieśni angielskie. 21.40 Koncert radjoorkiestry. Sol. Anna Tibell (śpiew).

Rzym 441 21.00 „Madame Butterfly", opera liryczna w 3 aktach Giacomo Pucciniego.

Praga 487 18.00 Audycja niemiecka. Produkcje chóru.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kapeli Becktenwald. 18.45 Koncert solistów. 20.00 „Dobry pływak", farsa w 3 aktach Arnolda i E. Bacha.

Budapeszt 550 17.20 Pieśni węgierskie. Wyk. Arpad Balazs i orkiestra cygańska Magyari. 19.40 „Hrabia Luxenburg", operetka w 3 aktach Lehara.

Konigswusterhausen 1635 21.00 Koncert solistów. Prof. Kulenkampff (skrz.), F. Wagner (fort.).

*

Poniedziałek, 2. września 1929.

Warszawa, 1411 16.40 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Transm. muzyki lekkiej z Wilna. 20.05 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Transm. Koncertu Międzynarodowego z Wiednia do Warszawy, Pragi, Berlina, Budapesztu i Zagrzebia. 22.30 Kom. Sport. i inne.

Kraków 312 17.50 Transmisja z Poznania. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Koncert Międzynarodowy z Wiednia.

Poznań 334 18.00 Pieśni polskie w wykonaniu p. Haliny Szulczewskiej (sopran). 18.20 Arje operowe w wykonaniu E. Maja, art. opery. Przy fort. Fr. Łukasiewicz 20.30 Transm. Koncertu Międzynarodowego.

Katowice 408 16.20 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Koncert popularny z udz. orkiestry dętej Policji Państwowej.

Wilno 385 18.00 Koncert muzyki popularnej. Orkiestra pod kier. E. Dziewulskiego. Transm. na wszystkie stacje polskie. 19.25 Muzyka z płyt gramof.

Wrocław 253 19.05 Koncert radjoorkiestry. Muzyka popularna. W programie: utwory Czajkowskiego, Dworzaka, Smetany, Glinki i Borodina. 20.00 Transmisja z Teatru Miejskiego. „Wolny strzelec", opera w 3 aktach Webera.

Londyn 356 18.56 Kwartety Mozarta. Wyk. Międzynarodowy Kwartet Smyczkowy.

Sztutgart 360 20.00 Koncert kameralny. Wyk. Zespół Smyczkowy Sztutgarckiej Orkiestry Filharmonicznej.

Berlin 403 17.00 Koncert z Domu Przemysłu Radjowego. 19.30 Jazzband na dwóch fortepianach. W programie utwory Edwardsa, Grosza i Straussa.

Sztockholm 436 20.30 Koncert solistów.

Zurych 459 21.00 Recytacje Lizy Appenzeller — „Franciszek Liszt w pamiętnikach hrabiny d'Agoult. 21.10 Duety Beethovena, Schumanna i Lortzinga na sopran i tenor. Wyk. Marja Schenk i Józef Wander, oraz radjoorkiestra.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kwartetu Silving. 20.00 Koncert kameralny. Wyk. F. Schönfeld (flet), O. Schulhof (fort.). 20.30 Koncert międzynarodowy. Dyr. W. Wacek. Sol. Lya Beyer. Popularna muzyka wiedeńska.

Monachjum 533 20.30 Koncert międzynarodowy.

Budapeszt 550 18.40 Koncert orkiestry wojskowej. 20.30 Kocert Międzynarodowy. Transm. z Wiednia. 22.20 Koncert kapeli cygańskiej Magyari z hotelu „Hungaria".

Paryż 1725 21.15 Oryginalne pieśni murzyńskie wyk. Leslie Frick.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. IX. 1929.

MAKS BRAND. 1

TYGRYS

—□—

ROZDZIAŁ I.

ZAGORZAŁY MYŚLIWIEC.

Kiedy Jack Lodge siedział, zdawałoby się, że ma głowę za wielką, a ręce za długie w stosunku do korpusu. Z chwilą jednak, gdy stanał, wszystkie szczegóły zlewały się w najdoskonalszą harmonję. Wysoki na sześć stóp i dwa cale, stąpał krokiem lekkim, elastycznym, świadczącym o dużej sile, doskonałej budowie ciała i prężnych mięśniach.

Głowę nosił wysoko, z wrodzoną, szlachetną dumą mężczyzny, który nie waha się każdemu spojrzeć śmiało w oczy. Srebrne nitki na skroniach i pewne zmęczenie w rysach twarzy świadczyły wymownie, że ten, zaledwie trzydziestoletni mężczyzna musiał już przejść niejedno w życiu.

Faktycznie też na brak urozmaicenia nie mógł narzekać. Prawie natychmiast po ukończeniu szkół znalazł sobie zajęcie, któremu oddawał się z całą namiętnością: było to polowanie na grubego zwierza. Ze strzelbą w ręku zapuszczał się w najdziksze ostępy Ameryki Południowej czy Afryki, dokąd jeszcze nie dosięgła współczesna cywilizacja

A mógł sobie na to pozwalać jako jedyny syn Williama Lodge, jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce północnej, właściciela dobrego, starego na zwiska i olbrzymiej — nawet jak na stosunki amerykańskie fortuny.

Niestety — namiętność ta młodego Jacka była największem zmartwieniem jego matki, z domu Winthrop Stone, której marzeniem było, aby jej jedynak jak najprędzej się „ustatkował", a więc znalazł sobie odpowiednią partję i założył ognisko domowe.

Ale rok po roku mijał, a Jack ani myślał o małżeństwie. To też kiedy ostatnio powrócił z dłuższej wyprawy myśliwskiej w głąb Brazylji, matka postanowiła całą sprawę jasno mu przedstawić. Nie jest już młodym chłopcem, mówiła mu, wygląda nawet starzej niż na 30 lat; jeszcze parę lat, a przestanie być uważany wogóle za „dobrą partję". Zresztą i jemu samemu trudniej byłoby później przystosować się do współżycia. „Ludzie starzejąc się, stają się kanciaści, a wówczas niepodobna ich już zmienić".

Ostatecznie udało się jej złamać jego upór. Jack zgodził się na to, że przez miesiąc będzie bywał w towarzystwie, aby wyszukać sobie odpowiednią towarzyszkę życia. Przez jakieś dziesięć dni wszystko szło jak po maśle. Jack cieszył się ogromnem powodzeniem. Mężczyźni poważali go i cenili wysoko, nietylko dla miljonów jego ojca, ale i dla jego zachowywania się, nacechowanego ogromną dystynkcją i taktem. Kobietom podobał się ogromnie, jakkolwiek zachowywał się wobec nich z wielką rezerwą. Ale nie zdarzyło się dotąd, aby mu się którakolwiek z poznanych kobiet specjalnie podobała, aby na którą zwrócił większą uwagę, lub w czemkolwiek ją wyróżniał.

A dziś popołudniu, podczas wizyty Jack ulotnił się nagle, tłumacząc się pilnem zajęciem. Matka wróciła wkrótce po nim do domu i przekonała się, że Jack siedzi zamknięty w swoim pokoju. Kazała go poprosić do siebie.

Jack wchodząc, miał na ustach taki miły, szelmowski uśmiech, że matka zaledwie się powstrzymać zdołała od śmiechu.

— Otóż i mamy naszego dezertera! — powitała go z udaną surowością.

— Widzisz mateczko, nie nadaję się do towarzystwa.

— Tak, to już dawno zauważyłam, — westchnęła.

— A zatem... może dajmy temu wszystkiemu spokój? — zagadnął żywo.

— Wykluczone. Wiesz przecie, jak mi na tem zależy.

— Niestety, wiem.

— Wierzaj mi Jack, zrobiłeś mi wielką przykrość, uciekając tak niespodzianie.

— Kiedy mateczko, naprawdę już dłużej nie mogłem znosić

— Czego?

— Tej całej hordy paplających panienek.

C. d. n.

Obuwiem Del-Ka
.... rozpocznijcie szkołę!
Buciki szkolne
czarne boksowe
Gimnastyczne od 3^80 do 7
wielk. 27-30 20^50
wielk. 31-35 24^50
wielk. 36-39 29^50
brązowe o Zł. 2.- droższe.
Do każdej pary dodajemy jeden piórnik Del-Ka
Do nabycia we wszystkich filjach.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.33, Londyn 25.18 trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 72 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.17 trzy czwarte, Hiszpanja 76.55, Holandja 208.22 i pół, Berlin 123.69, Wiedeń 73.16, Stokholm 139.20 Oslo 138.40, Kopenhaga 138.32 i pół, Sofja 3.76, Praga 15.38 trzy czwarte, Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.68, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71 i pół, Konstantynopol 2.47 i pół, Bukareszt 3.08¼, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 218.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.68, Holandja 12.09 trzy czwarte, Francja 123.90, Belgja 34.87 1/8, Włochy 92.69, Niemcy 20.36 1/8, Szwajcarja 25.19, Hiszpanja 32.91 i pół, Danja 18.21 3/8, Szwecja 18.10, Norwegja 18.20 5/8, Portugalja 108.20. Helsingfors 192.90, Praga 163.75, Budapeszt 27.79 i pół Białogród 276, Sofja 670, Rumunja 817, Ateny 375.12 i pół, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.23.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyn 123.89, Nowy Jork 25.56, Belgja 355.25, Hiszpanja 376.25, Włochy 133.65, Szwajcarja 491.75, Danja 680.25, Holandja 1024.25, Norwegja 680.50, Szwecja 684.50, Praga 75.60, umunja 15.15, Niemcy 608.50, Wiedeń 360.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 31. sierpnia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87.25—8.87.50, dol. kanad. 8.87.00—8.79.50, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 125.33—125.75, leje 0,05.00—0.05.33, franki franc. 034.50—0.35.00,

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

„ECOLE FRANCAISE“ — BATOREGO 34 przyjmuje wpisy na kursa języków: francuski, angielski, niemiecki, stenografja, buchalterja, pisanie na maszynach. Rodowite siły. 6609-3

KURS tańców rozpoczynamy 3. września. Dancing 1. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 6489-3

SZKOŁA powszechna M. R. GOLDFARBOWEJ z prawem publicz. przyjmuje WPISY codziennie od 10—12 przedp. i od 4—5 pop. przy ul. Dąbczańskiej (Cytadela 9). Tel. 71—56. 6446-3

WPISY na półroczny kurs księgowości kupieckiej i handlowej przyjmują: **Kursy bankowe Semensieb-Kleinera**, Lwów, ul. Niecała 1. 6. (boczna Krasickich). 6467-3

WPISY.

Dyrekcja Średniej Szkoły Technicznej w Drohobyczu ogłasza niniejszem, w terminie od 1.—10. września dodatkowe wpisy na rok szkolny 1929/30, przyczem kandydaci na pierwszy rok winni się wykazać świadectwem ukończenia z dobrym wynikiem 7 klas szkoły powszechnej względnie 4 klas szkół średnich oraz podlegają egzaminowi wstępnemu z matematyki, fizyki, języka polskiego i rysunków.

Początek nauki 15. września br.

Szkoła posiada przyznane prawo do zwrotu opłat za synów pracowników państwowych oraz do zniżek kolejowych.

6551-2 **Dyrekcja.**

OGŁOSZENIE.

Wpisy na wszystkie kursa w Prywatnem Seminarjum nauczycielskiem koedukacyjnem w Cieszanowie (powiat Lubaczów) odbywają się od dnia 29. sierpnia 1929 począwszy.

W internacie dla dziewcząt jest kilkanaście miejsc wolnych. Pierwszorzędne siły pedagogiczne. Zakład bogato zaopatrzony we wszelkie przedmioty naukowe. Okolica zdrowa położona wśród lasów.

6616 **Dyrekcja.**

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

PENSJONAT „Irena“ w Topolnicy na linji Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, lekarz w miejscu. Zgłoszenia pensjonat „Irena“, Strzyłki-Topolnica

KRYNICA. Willa „Rzymianka“ urządzona z komfortem, blisko nowych łazienek poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. 6448-3

ROZŁUCZ Willa „Leśniczówka“ w przecudnem położeniu 500 m. wys. trzeci sezon — pokoje słoneczne, doborowy wikt 5 razy dziennie — cena zniżona. 6349-4

TATAROW NAD PRUTEM Pensjonat „ZOFJÓWKA“ poleca pokoje z utrzymaniem i pościelą na wrzesień od 8—10 zł. dziennie.

KRYNICA. Pensjonat „Ostoja“ ul. Leśna poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem; ceny niskie. 6517-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

POMOC LEKARSKA.

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30,
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków

B. Sekundarjusz Państwowego szpitala powszechnego
Dr. KAROL TRAU
powrócił
i ordynuje od 3—5 popoł. w chor. uszu, nosa, gardła. — Kochanowskiego 26, tel. 50 31.

Dr. Marcin Brill
specjalista w chorobach weneryczno-skórnych ordynuje od 12—1 i 3—6 we Lwowie, **pl. Akademicki l. 4** (parter). 6451-2

Instytut Roentgenologiczny dla celów leczniczych i rozpoznawczych
Dr. JÓZEF GOLDSCHLAG
LWÓW, ul. Sykstuska 41 parter i Krasiewskiego 7 ord 9—1 3—6 popoł. Telefon 66 88.

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

SWAT ustosunkowany w lepszych sferach katolickich poleca się. Zgłoszenia pod „Swat“ Ajencja Reklamowa Lwów Chorążczyzny 7. 6615

STARSZA wdowa po doktorze, miła, wesoła, przystojna, dobra, poradna (pokój kuchnia własne) poślubi 60-letniego Pana. „Szczera“ Adm. „Porannej“. 6568-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Tel. 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, freblanki, pielęgniarki, kucharzy, klucznice, ogrodników, zarządczynie, garderobiane, szoferów monterów, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, sklepowy. 6544-3

DO 500 ZŁOTYCH dam za wyrobienie stałej posady biurowej kasjerki, sekretarki, lub urzędniczki w gminie, samorządzie lub większej Firmie we Lwowie lub na prowincji przy kolei. Mam kilkuletnią praktykę w urzędzie miejskim, pierwszorzędne kwalifikacje i referencje, piszę na maszynie. Zgłoszenia do Administracji pod „Stała urzędniczka“. 6586-3

INTEL. wdowa po lekarzu poszukuje miejsca do zarządu domu, w domu samotnej osoby ewentualnie z większemi dziećmi. Listy pod „Zarząd“. Administracja. 6588

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

DLA miasta Stanisławowa poszukuje się dla poważnego towarzystwa ubezpieczeń na życie, wypadki i odpowiedzialność cywilną zdolnych, reprezentacyjnych zastępców za wysoką prowizją i ewentualne stałe pobory. Oferty pisemne oddać portjerowi Hotelu „Union“, Stanisławów, pod „Z. A. 100“, najpóźniej do 3. września br. 6575-2

POSZUKUJĘ uczniów rel. katolickiej do handlu (nie korzennego). Całe utrzymanie i mieszkanie przy rodzinie. Listy do Administracji pod „Pożyczka 300 dolarów“. 6528-3

AGENCI. Sposobność wielkich dochodów dla pracujących w branży asekuracyjnej, losowej itp. Zgłoście się we własnym interesie w Hotelu Krakowskim u p. dyr. Tunisa w godzinach 9—1 i 3—6. Przyjęcia w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Początkujących wyszkala się. 6480-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 6536-12

SZOFERA dobrego gorąco poleci Dyrekcja firmy „Wulkan", telefonować 1-15. 6546-3

POSZUKUJĘ czeladnika kowalskiego. Dobczewski, Borysław. 6496-4

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

KOŁO Uniwersytetu duży pokój z użyciem łazienek dla 2 studentek z utrzymaniem do wynajęcia. Tel. 708. 6624

INTELIGENTNE panienki znajdą utrzymanie, domową opiekę, Morawska, Ochólskiego 6, róg Sapiehy i Listopada. 6622-3

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z utrzymaniem dla studenta z lepszego domu obok Żyd. Gimnazjum. Silver, Gródecka 27./III. 6607

PRZYJMĘ jedną lub dwie panienki na utrzymanie. Pokój osobny wchód, fortepian, komfort. Chodkiewicza 7. drzwi 11. od pół do 5 do 7. 6530-4

4—3 POKOJE, największy komfort za dwuletnim czynszem wynajmę. Oglądać można od 4—5. Tarnawskiego 34. 6447-5

PRZYJMĘ kilka panienek. Opieka, fortepian, telefon, łazienka. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 27, II. piętro na prawo. 6483

TYLKO dla zamożnych! 3 pokoje z kuchnią obok Parku Stryjskiego z wykwintnem urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Telef. 17—24. 6507

POKÓJ kawalerski, osobne wejście, czystość, spokój, wynajmę solidnemu panu. Kordeckiego 12 b I. p. 6590

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, nyża, komfort, okolica parku Kilińskiego na 2 pokoje, kuchnia, komfort. Zgłoszenia do Administracji pod „Okazja". 659812

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

SPRZEDAM ślicznie rzeźbioną barokową sypialnię. Tel. 708. 6625

FORTEPIANY pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, najnowsze modele, na różne ceny, w naszym składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje Hanak: Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 6618-10

FORTEPIAN nowoczesny, modny, znakomity sprzedam, część ulgowo, Kopernika 26. Skleniarski. 6614-4

RZEŹNICY! Haki porcelanowe na mięso, noże, stalki poleca Rentschner, Legjonów 37. 6462-10

MATURA, Lwów, Piekarska 59 a, przyjmuje wpisy na kurs maturyczny gimnazjalny i seminarjalny (jednoroczny, dwuletni). Kurs z zakresu sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Prospekty darmo. Zgłoszenia od 11—1, 5—7. 6621-2

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

„MONIUSZKO"
ul. Zimorowicza 10 poleca
FORTEPIANY—PIANINA
w wielkim wyborze, w różnych cenach — na dogodne spłaty.

Jeszcze tylko do 1. września

Truskawki wielko-owocowe 100 sztuk 4 zł. Irysy 1 sztuka 10 gr., 100 sztuk 8 zł., 1000 szt. 60 zł. Bzy sadzonki i krzewy, doskonałe na szpalery sztuka 30 gr., 100 sztuk 20 zł. Dzikie wino samo pnące się do okrywania brzydkich ścian sztuka 1 zł., 10 sztuk 9 zł. Maki wschodnie zimotrwałe szt. 40 gr. Cięte kwiaty. Zimotrwałe rośliny. Do nabycia do 1 rano i od 4 popołudniu. Na prowincji nie wysyłam. Ul. Piaskowa 1. 15.

Wprowadzenie na rynek polski autobusów



BROCKWAY przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia komunikacji autobusowej w kraju. **Mocna i niezawodna konstrukcja**
Wyjątkowa regularność pracy
Wysokie wartości estetyczne
spowodowały, iż w całej Polsce korzystanie z autobusów Brockway jest gwarancją bezpieczeństwa i punktualności jazdy.
Bliższe informacje:
„BROCKWAY", Lwów, Batorego 34
Tel. 8-09.



„MASZYNOPOL"
LWÓW, SYKSTUSKA 9
telefon 36-86 - poleca
MASZYNY DO PISANIA
wszelkich systemów BIUROWE I PODRÓŻNE (Portable)
MASZYNY DO LICZENIA I APARATY DO POWIELANIA



na dogodne spłaty ratalne.

:CEMENT SZYBKOTWARDNIEJĄCY:
(BAUXY'TOWY)
nieodzowny dla pilnych robót betonowych dostarcza ze składu reprezentowanych fabryk

Tow. Handl.-Przemysł.
Mieczysław Zagajski Sp. Akc.
Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Tel. 22-80.



Dzień szczęścia się zbliża Zł. 750.000

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej **do 5-ej klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterji**, wybrany ściśle według przepowiedni przez słynnego ASTROLOGA SZYLLERA-SZKOLNIKA, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. na **Nr. 16.301**, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu **50 zł, pół losu 100 zł., trzy czwarte losu 150 zł, cały los 200 zł.** oraz na koszta pocztowe **75 gr.** na list polecony.

Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przesłaniu 5· zł. a conto losu **Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.**
Główna wygrana 750.000 złotych!
Co drugi los wygrywa!
Ciągnienie odbędzie się od dn. 7 września do 9. października r. b. włącznie.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do I-ej klasy następnej Loterji. Cena: 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł. 4/4 losu — 40 zł.



RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

PANIE pracujące mogą wyjątkowo w tym roku korzystać z zabiegów kosmetycznych opartych na jedynych racjonalnych paryskich metodach i środkach, Lwów, Bourlarda 4. „Eureka". 6022-3

SYPIALNIE, Jadalnie, Salonowe, biurowe i kuchenne solidne poleca **Miejska Wystawa**, plac Halicki 10, w podwórzu, w pałacu po-Biesiadeckich. 6484-5

POSZKODOWANI wojną, jakoteż waloryzacją, oraz emeryci, żądajcie wszyscy natychmiast bezpłatnych numerów okazowych „Gazety Społecznej" Lwów skrzynka 71., organu Ligi Związków Wierzycielskich i Emerytalnych. 6620

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40, Skrzynkowe tapicerowane 50, Umywalki 5, **Wkłady** druciane 27, **Materace** 3 poduszki 30 zł., Włosienne 75, **Otomany** gobelinowe 55, **Kanapki** rozkładane 55, **Bufaliki** rozkładane 45, **Łóżko** mosiężne 200 złotych, Zeks, Lindego 6. 6035-7

GRAZ



Gracka Fabryka Wagonów i Maszyn
dawniej
J. WEITZER, GRAZ
Silniki Diesla
z kompresorem i bez kompresora
od 30 KM wzwyż.
Pierwszorzędne referencje. - Szybka dostawa.
Bezpłatne kosztorysy przez:
Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę
Alfred Eisinger
Kraków, Studencka 2. Skrytka pocztowa 310.



SZCZĘŚLIWEM DZIECKIEM

jest to, które otrzymuje codzień na pierwsze śniadanie filiżankę OVOMALTINE'y. Z jakąż niecierpliwością oczekuje ono tego aromatycznego i smacznego napoju, który stał się dlań wprost niezbędny.

OVOMALTINE

skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe elementy świeżych jaj, mleka, słodu i kakao, pobudza normalny rozwój dziecka, przysparzając organizmowi zapasu substancji, wytwarzających krew i siłę.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

Dr. A. WANDER, T. A., BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16.



SILVANA

ZEGAREK SZWAJCARSKI NIEDOŚCIGNIONEJ PRECYZJI!



Wystrzegajcie się zakażenia!

Grypa i choroby zakaźne zagrażają zdrowiu rodziny Szanownej Pani! Zarażeniu zapobiedz może Szanowna Pani z całą pewnością, zachowując bezwzględną czystość. Często powtarzane mycie rąk i twarzy oraz częsta zmiana bielizny jest bezwarunkową koniecznością. Łagodna i zawierająca glicerynę piana czystego i taniego mydła „Kołłontay" znak ochronny „pralka", dezynfekuje i zarazem zabija bakterje. Zaniechanie wszelkich opakowań mydła, wielki obrót oraz rzetelna kalkulacja umożliwia sprzedawanie mydła „Kołłontay" po tak niskiej cenie, że nawet zwiększona konsumcja nie odgrywa roli. Mydło „Kołłontay" tańsze jest niż lekarz i apteka — a zapobiegać łatwiej jest niż uzdrawiać. Każdy solidny interes ma na składzie mydło „Kołłontay".

Mydło **KOŁŁONTAY** Nr. 119.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45**

TYLKO dla panów! Arcywesołe wynalazki. Porto załączyć. Wytwórnia Nowości. Warszawa, Karmelicka 15. 6565-2

Wszelkiego rodzaju FUTRA najmodniej i najtaniej wykonane w Magazynie i pracowni futer **E. SOLIK** (J. Solika wdowa) **Lwów ul. Sobieskiego 4.**

Okazja! **Sypialnia zł 600.— Salonik zł 350.—** i inne meble na dogodnych warunkach, również i na prowincję sprzedaje magazyn mebli **Herman Münzer** LWÓW, Trybunalska 4.

Par sole damskie i męskie oraz wszelkie naprawy i pokrycia poleca i wykonuje **„Paragan" Marja Bemowa LWÓW, WAŁOWA L. 9.**

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazyjnie do sprzedania. **„PILOT" Lwów, Balorego 4.**

Na system amerykański sprzedaje meble **NA RATY** każdemu bez poręczyciela **„FAMETA"** FABRYKA MEBLI Ska z ogr. odp. LWÓW ul KRASICKICH 18 a bez podwyższenia cen.

NOWOŚĆ NIEBYWAŁA!

Ze starych płaszczy pluszowych powstają nowe przez naczernienie i wytłaczanie futrzanych deseni, które uskutecznia jedyna firma w kraju.

RADJOODBIORNIK! Ekranowy pięciulampkowy „Radjone" krótko-średnio-długofalowy, akomulatorami, głośnikiem, ustawieniem, warunkowo sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 6566

NA SEZON SZKOLNY poleca papiery oraz wszelkie przybory znany z taniości Magazyn papieru Okin, Skarbkowska 6. naprzeciw kina „Lew", rok założenia 1909. 6602

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio, Borkowska, pl. Bernardyński 12 naprzeciw Hotelu Krakowskiego 6594

RESTAURACJA i pokój śniadań „Tivoli" ul. Piłsudskiego, tel. 78—14 poleca smaczne obiady, kolacje oraz wybór artykułów śniadankowych pod zarządem Karola Hocha. 6604-3

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dosławy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI

FUTRA męskie i damskie **od 650 zł.** za gotówkę, na raty, wszelkie przeróbki oraz przechowanie futer przez lato we firmie

Wiktora Sichlera synowie.

Lwów, plac Halicki 14. I. p.

ZUPEŁNIE DARMO

artystycznie wykonany portret z własną podobizną z zakładu fotogr. „CARMEN" wydaje każdemu kupującemu

---

Centrala Pończoch

PFAU Rynek 19

gdzie wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform i t. p. jest olbrzymi a **najtaniej** bo wchód przez sień.

Każdemu bez poręki

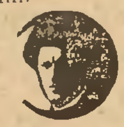
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 1 : Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

BEZINTERESOWNIE!

Czytelnikom „Gazety Porannej"



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32**

Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne godz 11—7 wieczór.

GRAMOFONY

szafkowe, walizkowe, tubowe i inne po najniższych cenach i na bardzo dogodne warunki, poleca znana firma

Syrena LWÓW, ul. Kazimierzowska 13. Tel 53-16

PŁYTY najnowsze szlagiery we **wielkim wyborze.**

FUTRA męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidnie, wykończenia, poleca

Skład i pracownia futer

K. CWYNARA

Lwów

ul. Krzywa 10. Ruska 18.

obok Banku Hipot.

Hamor.



Przykre nieporozumienie w menażerji.

— Patrzno Heńku, taż ta małpa zupełnie wygląda jak człowiek!...

BEZPŁATNIE



WIELKOŚĆ NATURALNA.

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibljotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKĄ POWSZECHNĄ ENCYKLOPEDJĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadeśle niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaże się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracyj** złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkiem.** W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedja,** z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przesyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA

KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną **Encyklopedję** Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

....

Kupon Nr. A 112

FORTEPIAN „Wertha" prawie nowy z powodu wyjazdu sprzedam. Kochanowskiego 107. tylko od 3—5. Handlarze wykluczeni. 6570-3

KONSTANTY Zwoździak z Majnicza, pow. Sambor, unieważnia zgubioną kartę poborową i zaświadczenie przeniesienia do ponadkontyngentu 6515-3

DZIERŻAWY apteki poszukuje magister z długoletniem doświadczeniem. Zgłoszenia „Hygea" do Administracji. 6505-2